

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja i miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiej; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy franko ad.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. Przewodnik, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu nadało posady zarządców kontrolorom pocztowym Romanowi Saraczyńskiemu z Rzeszowa i Henry-

kowi Münnichowi z Tarnowa pierwszemu w Rawie ruskiej a drugiemu w Nisku.

Ministerstwo handlu zamianowało pocztmistrza Roberta Kuhna w Radziechowie oficyałem pocztowym, a Dyrekcja poczt i telegrafów pozostawiła go w dotychczasowym miejscu służbowym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 lipca b. r. do l. 69.382 o reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, wzbraniającym przywozu zwierząt z niektórych powiatów Bośni-Hercegowiny do Galicji, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru Gazety Lwowskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Ważne i interesujące wywody P. Ministra handlu barona Di Pauliego o ugodzie cłowo-handlowej z Węgrami i o kompromisie Rządów austriackiego i węgierskiego w tej sprawie ogłosił obecnie organ centralnego związku przemysłowców austriackich *Die Industrie*. Mianowicie niedawno odbyły się obrady cłowo-handlowego oddziału państwowej Rady przemysłowej, które zagał P. Minister handlu dłuższą przemową. Wywody P. Ministra szkiełają wspomniane pismo w następujący sposób: Baron Di Pauli zaznaczył naprzód, że oba Rządy, zarówno Austrii jak i Węgier, obejmując ster spraw, zastały w kwestyi ugo-

dowej kompleks układów, zawartych przez swych poprzedników, a umów tych nie podobna było zupełnie usunąć. Trzeba było w głównej rzeczy trzymać się już tego, co raz ułożono. PP. Ministrowie austriaccy nie szczędzili mimo to trudów, aby osiągnąć jeszcze ustępstwa i poprawki. Jeżeli to nie powiodło się w takich rozmiarach, w jakich byłoby pożądanem, — przyczyna tego tkwi w nacisku stosunków, pod jakim znajduje się Rząd austriacki. — P. Minister omówił następnie pokrótce sprawę bankową. Wskazał mianowicie na trudność oznaczenia potrójnego terminu dla wygaśnięcia przywileju, co byłoby niezbędne, gdyby w razie wygaśnięcia wspólności cłowej w roku 1903, także i wspólność Banku miała ustać. P. Minister nie zaprzecza jednak, że związanie terminu przywileju bankowego z terminem trwania wspólności cłowej, miało swe niezaprzeczone zalety i dla niego osobiście byłoby najbardziej sympatycznym. — P. Minister przystąpił następnie do omówienia traktatu cłowo-handlowego na podstawie projektu ustawy, przedłożonego sejmowi węgierskiemu przez rząd węgierski. Postanowienia tego projektu ustawy odnoszące się do traktatów handlowych z zagranicznymi mocarstwami, były niejednokrotnie mylnie zrozumiane. Po części postanowienia te rozumieją się same przez się, po części zaś z nieugiętą logiką wysnuwają się one konsekwentnie z państwowej odrębności Węgier. Specjalnie co się tyczy postanowienia o wygaśnięciu traktatów handlowych w r. 1903, to P. Minister uważa je za zbyt sztywne i niezbyt szczęśliwe. Zbyteczne, gdyż także i bez tych postanowień każde z obu Państw Monarchii pragnęło i pragnie zapatrywaniem swym przy odnowieniu traktatów handlowych zapewnić uznanie i albo traktatów tych wcale nie zawierają, albo zawrzed je tylko na lat cztery. Odrębność węgierskiego Państwa uprawnia je zupełnie do domagania się, ażeby postanowienie takie wprowadzono do ustawy; pomimo to jest postanowienie to

zbyteczne, gdyż Węgry na podstawie prawa do samodzielnego urządzania swych stosunków i bez wyraźnego stwierdzenia tego uprawnienia swego, mogą uczynić to samo. Rząd austriacki nigdy też nie wyraził swej zgody na to postanowienie i minister węgierski w oświadczeniach swoich, złożonych w parlamencie, w zupełnie lojalny sposób ograniczył się do tego, iż zaznaczył, że Rząd austriacki przyjął do wiadomości te zapatrywania gabinetu węgierskiego. Każdy zaś Rząd musi przyjąć do wiadomości wszystko, co zagraniczne, samodzielne państwo mu przedstawia, — przez to jednak nie wyraża jeszcze swej zgody, a było tak również i w niniejszym wypadku. Postanowienie powyższe było jednak także nieszczyśliwym. Nie jest to odpowiedniemi postępowaniem, przy zawieraniu traktatów handlowych, które wśród dzisiejszych stosunków i bez tego będzie wogóle trudniejsze, wiązać ręce sobie samemu. W tego rodzaju rokowaniach trzeba unikać tego, aby sobie samemu przysparzać trudności, a należy zawsze pozostawić sobie możliwość wyzyskania wszystkiego, co może być pożytecznym dla własnych interesów. Postanowienia kompromisu posiadają pewną analogię z francuską taryfą maksymalną i minimalną, która ostatecznie doprowadziła Francję do wojny cłowej z Szwajcaryą i Włochami.

P. Minister zwrócił się następnie przeciw zarzutowi, jakoby układy kompromisowe ograniczyły swobodę ruchów Austrii. Przyjawszy nawet wypadek, że w roku 1903 nie przyjdzie do odnowienia umowy cłowo-handlowej z Węgrami i że zarazem niemożliwym będzie odnowienie traktatów handlowych na cztery lata (do roku 1907), — to wynika z tego po prostu, że Przedlitawia będzie miała w roku 1903 do rozstrzygnięcia pytanie, co dla niej jest korzystniejsze: utrzymanie uprzywilejowanego stanowiska swego na rynku węgierskim, czy też utrzymanie swych stosunków handlowych z zagranicą, ewentualnie otwar-

14)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Po mazurze nastąpiła kolacja, przy której znalazłam się obok Henryka a naprzeciw Witolda.

Jak się to stało niewiem, ale towarzyszy mój bardzo zwrócił rozmowę do tematu przerwanego przed laty i rozpoczął go na nowo. Już nie byłam tak młoda, jak wówczas, już nie on pierwszy podobnie do mnie przemawiał, doświadczenie nauczyło mnie należyście cenić, tak przyjaźń, jak miłość, nauczyło mnie pobłażliwości i obojętności. Uszy moje nie trwożyły się już takimi frazesami, umiałam doskonale odpowiadać żartobliwie na serjo zadawane pytanie, więc z tym zamiarem zwracałam się do niego, ale po drodze czy moje spotkały się z tak dziwnym wejściem Witolda, że zatrzymały się przy nim. Wyczytałam w jego oczach podejrzenie, które głośnieciem uderzyło mnie po twarzy; co on w moim wyczytał spojrzeniu nie wiem, ale słyszając jego ożywiła się nagle i oczy nasze, unikając się dotąd, spotykały się co chwila. Weselość moja, raczej sztuczna niż szczerą, opadła nagle; z największymi wysiłkami prowadziłam dalej rozpoczętą rozmowę, głowa moja jednej tylko była pełną myśli, która lizniem, jakby bolesnym echem odzywała się w sercu.

— On mnie posadza! — Przypomniłam sobie, że podczas zerwania mego z Henrykiem, on był właśnie w mieście, więc nie podobna, by i jego nie doszły ogólne wówczas głosy świata. Jeżeli nie wierzył im dotąd,

uwierzył im dzisiaj. I ta pewność była mi wstrętą w tej chwili, byłabym wszystko dała, byle to posiadzenie z myśli jego wyrwać. Wyglądałam niecierpliwie końca kolacji, gorączkowo pragnęłam czegoś, sama niewiedzącą czego, słowem czegoś tak niemożliwego jak uwierzenie cudzej myśli!

Kolacja się skończyła nareszcie, tańce rozpoczęły na nowo z większą niż przedtem ochotą a ja uprzedziwszy Renę, że z powodu bólu głowy oddalam się na chwilę, przeszłam do ostatniego pokoju. Był to salonik Reny. Usiadłam na niskim fotelu przed jej biurkiem za ogromnym malowanym parawanem, który tak biurko jak mnie zasłaniał zupełnie. Naprzeciwko były drzwi do salonów, a oparte o parawan urządzone było prowizoryczne établissement. Salonik słabo oświecała wisząca różowa lampa.

Usiadłam i ten spokój, ta samotność przyniosły mi od razu ulgę. Zamiast zapytać siebie, co mi właściwie było, wzięłam się od razu do mozolnej a bezskutecznej pracy, tłumaczenia sobie samej, że jestem naprawdę cierpiącą, zmęczoną, że mnie głowa boli....

Nie bardzo przekonana o tem, oparłam przecież głowę o fotel, i pełna względów dla tych nieistniejących dolegliwości, przymknęłam oczy.

Ciszę panującą dokoła przerwało nagle lekkie stapanie w przyległym salonie. Te kroki zbliżyły się do pokoju, w którym się znajdowałam i równocześnie tuż za parawanem odezwał się głos Witolda:

— Tutaj jest wachlarz pani. Postąpił kilka kroków w kierunku drzwi, a głos Hildy, którą w tem miejscu spotkać musiał, bardzo słodko, melodyjnie wymówił to jedno słowo: — Dziękuję.

Drgnęłam, ale nie poruszyłam się miejscem. Musieli stać naprzeciwko siebie bliżej mnie niż drzwi.

Po chwili milezania odezwał się znowu głos pani Hildy, mniej słodki jak w słowie podziękii, ale jakiś namiętny i nerwowy:

— Naumyślnie tutaj zostawiłam ten wachlarz, naumyślnie pana po niego posłałam... — a po krótkiej pauzie:

— Czy ci ten wachlarz nie mówi Witoldzie? — Słyszałam szmer z jakim się pióra wachlarza rozwinięły powoli i równie wolno zwinęły napowrót.

— Pani żądaś za wiele — to tylko pięknej kobiecie wachlarz coś mówi. Tyle jej rzeczy mówią po za nim, że wspomnienie je nieraz powtarza. — Witold mówił tonem żartobliwym i uprzejmo wesołym.

— Ten wachlarz był mi danym... przez pana — ciągnęła dalej Hilda.

— Naprawdę? I masz go pani jeszcze?

— Mam go, bo widocznie wachlarze trwalsze są od uczuć!

— Ach pani! gdyby to można z sercem swoim tak postępować, jak panie postępujecie z wachlarzami, to jest złożyć je, schować i zamknąć na czas pewien, możeby się je odnajdywało później w tym samym dobrym stanie, w jakim się zimą odnajduje wachlarze. Ale niestety nie się tak ciągle nie używa a zatem, tak prędko nie niszczy, jak serca ludzkie.

— Niektóre, chcesz pan powiedzieć. Są serca, których miłość nie zużywa, a w których czas nie niszczy miłości. Są to serca stałe, wierne, które prawdziwie kochać umieją, którym zapomnienie jest nieznanne. Nie pana serce do tego rodzaju należy.

Wachlarz rozwijał się i związał szybko w rękach hrabiny. Witold milezał.

— Od chwili spotkania naszego tutaj — mówiła dalej Hilda — po dwuletnim niewiedzeniu się, unikasz pan tak starannie spotkania ze mną sam na sam, że oprócz banalnej rozmowy, dobrej dla ludzi obojętnych sobie, nie zamieniliśmy ani jednego słowa. Ach ja wiem — dodała, jak żeby w wyrazie twarzy Witolda myśli jego odgadła — wiem — powtórzyła — że pan mnie zaliczasz do osób obojętnych sobie, ale mimo to, zdaje mi się, że mam prawo... nie bój się pan, nie wielkie

sobie roszczę prawa — ale myślę, że mogę prosić pana, byś na kilka pytań odpowiedzieć mi raczył. Dotąd, dzięki przeczności pana, nie znalazłam do tego sposobności. Wyszukałam ją sobie dzisiaj... jesteśmy sami... i proszę... błagam odpowiedz mi szczerze, czy już nie z przeszłości nie ma w twoim sercu?...

— Żadaś pani odemnie rzeczy trudnej, niemożliwej prawie, ale zarazem prosisz o szczerotę, więc będę szczerem a może i uczciwym także. Powiem więc pani, że z tego, co życie zabrało z sobą, nie już nie zostało w moim sercu.

— Dlaczego?

— Ach pani! Czy pani nigdy kochała nie przestawałaś? Czy pani nie wiesz, że się nie jest panem uczuć swoich? Przychodzą one bez naszej woli, odchodzą bez naszej wiedzy... a...

— Mówisz pan — przerwała mu Hilda — o uczuciach przelotnych, o kapryśkach, ale nie o prawdziwej miłości. Gdy się kocha szczerze, gorąco, kochać się nie przestaje. Czy ja kochać przestałam? Czy cokolwiek między nami zaszło, zmniejszyło siłę moich uczuć? Małżeństwo twoje, dwa lata rozłączenia, to wszystko przeszło przez moje serce, jak powiew powietrza przebiega po wodzie, dotknęło je boleścią, ale nie zapomnieniem. Ja tak kochałam ciebie, iż nie przypuszczałam nigdy... nigdy, by nas cokolwiek mogło na prawdę rozłączyć... by ktokolwiek w twoim sercu mógł moje miejsce zająć. Tak kochałam ciebie, że twoje małżeństwo mnie ani na jedną chwilę, bo wierzyłam ci równie silnie, jak cię gorąco kochałam. Mówiłeś mi wtenczas, że się żenisz, chcą mnie i naszą miłość ratować i zapewnić... i ja wierzyłam... wierzyłam, jak święci w Boga wierzą, jak dziecko wierzy matce, a tyś mnie oszukał... nie kochałeś mnie już wtedy, nie kochałeś mnie już dawno, może nigdy nawet...

(Ciąg dalszy nastąpi).

cie nowych dróg dla swego eksportu, co zresztą nie wyklucza częściowego przynajmniej zatrzymania dla siebie rynku węgierskiego. Rząd austriacki zatem w niczem nie skrepił przyszłości, a natomiast zabezpieczył stałość stosunków po rok 1907, jeżeli Austria tego sobie życzy. — Klauzula wzajemności jest również zupełnie samo przez się rozumiejącą się konsekwencją państwowej odrębności Węgier. Zresztą i to także postanowienie mylnie pojęto. Przedłożona sejmowi węgierskiemu ustawa nie mówi wogóle nie o tem, że w razie naruszenia wzajemności musi nastąpić rozdział cłowy. Mówi ona tylko o zarządzeniach, jakie rząd węgierski ma wówczas poczynić dla ochrony węgierskich interesów. Represalia te mogłyby być zastosowane tylko w jakimś danym wypadku, — nie każde zaś naruszenie wzajemności musiałoby pociągnąć za sobą zaraz rozwiązanie wspólności cłowej. Gdyby się miały wyłonić jakieś różnice, wówczas doprowadzi to do nowych układów i z obu stron będą się starać o usunięcie spornych punktów. Rozdział cłowy nastąpiłby niezawodnie tylko w ostatecznym razie, jako *ultima ratio*.

P. Minister wyraził w końcu nadzieję, że wywody jego spowodują słuszniejszą ocenę zawartych przez Rząd w kwestyi ugodowej układów.

Przedłożenia ugodowe w węgierskiej Izbie magnatów.

(Telegram).

Budapeszt, 12 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby magnatów, w dyskusji nad przedłożeniami ugodowymi, zabierali głos: hr. Ferdynand Zichy za, a Pronay przeciw.

Prezydent ministrów Szell w dłuższym przemówieniu dziękował za obiektywne ocenienie przedłożeń i głównie polemizował z wywodami Pronay'ego zaprzeczając, jakoby w Austrii istniały Rządy absolutne, bo postanowienie, na podstawie którego obecnie w Austrii są sprawowane Rządy, jest częścią integralną konstytucyi austriackiej. Co się tyczy wzajemności, którą Pronay podał w wątpliwość, to prezydent ministrów oświadczył, że wzajemność ta w pełni istnieje i że Rząd austriacki do niej się zobowiązał. Ustawy ugodowe — zdaniem mowy — wprowadzą nakładają ofiary na Węgry i domagają się od nich pewnych ustępstw, jednakże także Austrija poczyniła ofiary i ustępstwa, a stan taki jest bez wątpienia korzystniejszy, niż separacya. (Huczne oklaski).

Następnie cały kompleks ustaw ugodowych przyjęto wszystkimi głosami, przeciw głosowi Pronaya.

Dziś odbędą się jeszcze posiedzenia obu Izb, celem przyjęcia do wiadomości pisma, odraczającego parlament.

KORRESPONDENCJE

Poznań, 10 lipca.

(Polacy na posadach rządowych i komunalnych).

(=) Cenny materyał dla wykazania jak to Polacy pod panowaniem pruskim bywają systematycznie usuwani od wszystkich urzędów i stanowisk, czy to państwowych, czy komunalnych, zawierał referat przedstawiony przez p. Mikołajczuka na ostatnim generalnym wiecu w Poznaniu. Warto też bliżej rzecz tę rozpatrzeć: Naczelny prezes regencyi i obaj prezesi regencyi, niemniej wszyscy co do jednego radcy regencyjni, asesorowie i sekretarze są Niemcami. Polacy znajdują się w tej naczelnej władzy prowincjonalnej tylko na podrzędnych posadach i to w liczbie homeopatycznej. Całe dalej prowincjonalne kolegium szkolne z góry aż nadół składa się wyłącznie z Niemców, toż samo urzędy pocztowy i celny, oraz intendatura wojskowa. Idźmy jednak dalej. Na 40 landratów (naczelników powiatowych) niema ani jednego Polaka, na 50 przeszło powiatowych inspektorów szkolnych również ani jednego Polaka, a wśród 100 komisarzy obwodowych zaledwie 3 czy 4 takich, którzy przyznają się do polskiej narodowości.

Nielepsze są stosunki także w samorządzie prowincjonalnym, zatrudnionych tutaj bowiem Polaków można policzyć na palcach. Cała wyższa administracya prowincjonalna, poczynszy od starosty krajowego, jest wyłącznie w ręku Niemców.

Teraz zrobimy poszukiwania Polaków w samorządzie miejskim w Poznaniu.

Na 6 płatnych radców magistratu, których pensje wynoszą razem 48.600 marek, nie ma ani jednego Polaka. Obaj syndycy magistratu, pobierający razem 6600 marek, są także Niemcami. Wyżsi urzędnicy miejscy w liczbie 3, dyrektor gazowni i 2 miejscy inspektorzy budownictwa (pensya 20.582 marek) są Niemcami, tak samo dyrektor biura miejskiego i główny rendant kasy miejskiej, pobierający razem 11.920 marek. Pośród 33 sekretarzy miejskich (pensya ogólna 117.399 marek) nie ma ani jednego Polaka. Na 10 urzędników technicznych (pensya ogólna 35.906 marek), jest 1 Polak z pensją 3632 marek. Na 32 asystentów miejskich (pensya ogólna 72.342 marek) nie ma ani jednego Polaka. Obaj urzędnicy techniczni w randze asystentów (pensya 4964 marek) są narodowości niemieckiej. Na 11 kancelistów jest 2 Polaków. Wreszcie na 39 niższych urzędników pensya 60.570 marek) jest zaledwie trzech Polaków z pensją od 1350 do 1800 m.

Tak wygląda „równouprawienie“ w autonomicznym zarządzie miasta Poznania.

A teraz jak wygląda ono w dziedzinie szkolnictwa w Poznaniu. Z wyjątkiem szkoły średniej i wydziałowej, wszędzie uczniowie polscy znakomitą stanowią większość. W szkole średniej dla chłopców jest na 28 nauczycieli zaledwie 6 nauczycieli Polaków. Na 85.000 marek ogólnej pensyi, pobierają Polacy 21.000 marek. W szkole średniej dla dzie-

wczą jest na 19 nauczycieli i nauczycielek tylko jeden nauczyciel Polak, na którego przypada 3000 marek pensyi. W szkole wydziałowej na 25 nauczycieli i nauczycielek zaledwie 4 Polaków. Z pensyi ogólnej 66.312 marek przypada na Polaków 11.960 marek.

Z kolei zrobimy przegląd w etacie nauczycieli szkół miejskich bezpłatnych, w których ogromną większość stanowią dzieci polskie. — Pod względem narodowości nauczycieli stosunek do narodowości dzieci jest wręcz odwrotny. Tak przypada w I. szkole miejskiej na 19 nauczycieli i nauczycielek zaledwie 3 nauczycieli Polaków. W II. szkole miejskiej jest na 18 nauczycieli 4 nauczycieli Polaków. W III. szkole na 23 nauczycieli 6 Polaków, a na 9 nauczycielek 1 Polka. W IV. szkole miejskiej na 17 nauczycieli 4 Polaków. W V. szkole przypada na 26 nauczycieli i nauczycielek 5 Polaków. W VI. szkole miejskiej przypada na 17 nauczycieli i nauczycielek 3 nauczycieli Polaków i 1 nauczycielka Polka. — Wreszcie wyższym nauczycielem gimnastyki jest nauczyciel Niemiec, który pobiera 5.050 marek pensyi, a w szkole gospodarstwa domowego są 3 siły nauczycielskie, mianowicie 1 nauczyciel, Niemiec i 2 nauczycielki, Niemki.

Razem na 187 nauczycieli i nauczycielek miejskich znajdujemy zaledwie 34 narodowości polskiej, a wśród 45 nauczycielek są tylko dwie Polki.

Podobne stosunki jak w Poznaniu zachodzą w całym Księstwie. I tam z latarką szukać trzeba polskich burmistrzów, polskich płatnych członków magistratu i polskich urzędników magistrackich.

Również maluczkim jest procent Polaków na posadach nauczycieli i profesorów gimnazjalnych. W założonym przez Polaków i sownie przez nich wyposażonym gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu było przed walką kulturalną tylko dwóch czy trzech profesorów Niemców. Dziś w kolegium, składającym się z 30 przeszło profesorów, jest prócz jednego księdza tylko jeden jedyny Polak. Podobnie jest w gimnazjum realnem i we wszystkich średnich zakładach naukowych na prowincyi. Stan taki najlepiej charakteryzuje fakt, iż w tych zakładach, w których bywa wykładanym nadobowiązkowo język polski, naukę tego języka porucza się z braku nauczycieli Polaków, po większej części Niemcom. Łatwo pojąć, jak wygląda taka nauka.

Także sądownictwo zostało prawie zupełnie „oczyszczone“ z Polaków. Tu i ówdzie znajdują się jeszcze sędziowie Polacy, lecz są to niedobitki, postawieni na etacie wymarcia. Od dłuższego czasu nie zamianowano już ani jednego Polaka sędzią.

Polacy tedy wykluczeni od posad państwowych i komunalnych, zmuszeni są szukać chleba w innych zawodach, zapewniających im niezawisłość wobec władz. Handel, przemysł, rękodzielnictwo, adwokatura, zawody lekarski, aptekarski, weterynarski i t. p., oto zawody, do których garną się z musu Polacy. Lecz i tutaj poczyna od pewnego czasu szowinizm niemiecki ich bojkotować, sprowadzając do miast i miasteczek niemieckich lekarzy, adwokatów, przemysłowców i rzemieślników, subwencyonowanych z różnych funduszy. Tym sposobem spodzie-

wa się on osłabić, jeżeli już nie zrujnować ratujące się przed wygłodzeniem mieszczaństwo polskie.

I czyż można się dziwić, że przy takim systemie bieda polska coraz więcej wzrasta, po miastach, że w nich Polacy są przeważnie wyborcami trzeciej klasy, skutkiem czego nie mogą wywierać należytego wpływu na zarząd miast. Ten system doprowadził do tego, że tak w sejmie prowincjonalnym, jak w sejmikach powiatowych z nielicznymi wyjątkami, że w wydziałach obwodowych, w radach miejskich, wszędzie prawie Polacy są w mniejszości, i że ta bieda po miastach, którą utrzymywać trzeba z funduszy miejskich, składa się przeważnie z członków polskiej narodowości, co już z niemieckiej strony wytykano z chęcią przymówką. Nieel tylko ten system ustanie, niech tylko przystępnymi będą dla Polaków wyższe i niższe urzędy, państwowe i komunalne, a wnet tak się wzmożną ekonomicznie, że miasta i gminy uwolnione będą w znacznej części od obecnych ciężarów.

Zgon rosyjskiego następcy tronu.

(Telegram).

Petersburg, 12 lipca.

Z powodu śmierci następcy tronu w ks. Jerzego, zarządzono trzymiesięczną żałobę dworską.

Prawit. Wiestnik ogłasza następujący manifest carski: W dniu 28 czerwca (st. st.) zmarł nasz ukochany brat, następca tronu, wielki książę Jerzy Aleksandrowicz. Nie powiodło się sztuce lekarskiej i wpływowi płodniowego klimatu usunąć choroby, którą s. p. wielki książę był nawiedzony. Poddajemy się bez szemrania wyrokowi Opatrzności i wzywamy wszystkich wiernych poddanych, aby dzielili z nami głęboką boleść i modlili się gorliwie o spójność duszy naszego zmarłego brata. Dopóki Pan Bóg nie raczy pobłogosławić nas potomkiem męskim, dopóty od dnia dzisiejszego prawa następcy tronu z mocy ustaw przysługują naszemu ukochanemu bratu, wielkiemu księciu Michałowi Aleksandrowiczowi. Podpis: *Mikołaj*.

Na wczorajszym nabożeństwie żałobnym, odprawionem w cerkwi Izaaka, za duszę wielkiego księcia Jerzego byli obecni: dyplomaci, reprezentanci władz, oficerowie niemieckiego okrętu szkolnego „Charlotte“ i duńskiego pancernika „Tordenskiel“.

Wczorajszą notatkę, którą zamieściliśmy po otrzymaniu telegramu o śmierci wielkiego księcia, uzupełniamy kilkoma szczegółami: Wielki książę Jerzy, urodzony w Petersburgu dnia 27 kwietnia 1871, zapadł przed pięciu laty na gruźlicę płucną, która wystąpiła w skutek zaziębnienia się na polowaniu w górach Kaukazu. Z początku lekarze nie niepokoił się zbyt słabością i byli zdania, że nie zachodzi żadne groźniejsze niebezpieczeństwo. Dopiero z końcem roku 1894 podczas pobytu

31)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Robert przerzucił kilka kartek mniej zajmujących.

„Niedziela, 14 sierpnia. — Skończyłam dziś lat piętnaście i otrzymałam list od ojca, obecnie stojącego załogą w Saigon, „Jeszcze dwa miesiące, pisze, a potem powrót“. Pobiegłam szybko do wuja z tą nowiną... Cały dzień przeszedł uroczystość, a dziewczynki z mojej szkoły z panią Germain na czele przyniosły mi bukiet. Mała Chaillou podała mi powinszowanie, związane różową wstążką, której miała wyrecytować, dziękując memu ojcu za dar książek. Biedactwo się zmieszalo zaraz na początku, mówiąc do mnie: „Panno admirał...“ Wszyscy się śmieli naturalnie i ja także. Ale z jaką serdecznością ucałowałam to dziecko za to słowo, z którego widać, jak wszyscy kochają, szanują i dumni są z mego ojca... a on do mnie wraca!

„Od jutra zaczynam domem się zajmować!... Pocierpam ze strachu!...“

Znowu Robert zaczął przerzucać kartki. Oczy jego padły na ustęp, na którym księża sama się otworzyła:

„Sroda, 1 maja. — Spadkobierca starej du Coudray przyjechał. Ja sama go przyjąłam, gdy przybył do pawilonu na pół utopionym pod deszczem... Ten młody człowiek nazywa się Robert Guérin. Byłoby lepiej, gdyby

nie przybierał tonów wyrachowanej oziębłości, zwykłej u dzisiejszej młodzieży. Mówi bardzo mało i wydaje się mało wykształcony... Patrzył na mnie z wielkim zadziwieniem, gdy mu dała meteorologiczne objaśnienie co do burzy w naszych stronach... Po jego minie zrozumiałam, że go bardzo onieśmielała i z wielkim trudem przyszło mi nakłonić go, żeby się nareszcie przedstawił... Wziął mnie zapewne za istotę bardzo ciekawą... Może trochę nadto się rozgadałam... — Martyna gderała za parasolkę...“

Następowało sprawozdanie z wypadków dnia i z gospodarstwa.

„Czwartek, 2 maja. — Wuj wiezie paryzanina do Tours“.

Teraz już Robert szukał tylko tego, co o nim samym w książce się znajdowało. Znalazł ustępy bardziej zajmujące; swój powrót do la Beraque w tak smutnym stanie zdrowia, że zachodziła jeszcze obawa co do życia... a dalej, o szczegółach z pierwszych dni rekonwalescencji:

„Sroda, 10 czerwca. — Państwo Rival, którzy go przywieźli, odjechali dziś do Paryża... Dzień spokojny, ale ciągle stan wielkiego osłabienia. Urszula pewna jest teraz, że biedny młody człowiek wróci do zdrowia. Martyna przecież chce jeszcze czuwać przy nim tej nocy, bo trzeba, żeby Karol, kamerdyner, wypoczął. Takie choroby wymagają ogromnego starania. Według mojej obietnicy co wieczora opiszę, milej panu Rival, jak dzień przeszedł u chorego...“

„Czwartek, 11 czerwca. — Już wiem wszystko!... Dzisiaj rano Martyna wzięła na spowiedź Karola i wszedłszy do mego pokoju, gdzie byłam jeszcze z Urszulą, powiedziała: „To wina kobiety!...“ Urszula zrobiła jej znak, żeby zamilkła, ale ja obroniłam Martynę i natychmiast powiedziałam, że jeżeli źle zrobiła wypytując Karola, to tylko dla tego to uczy-

niła, żeby lepiej pielęgnować pana Guérin, poznawszy przyczynę jego choroby. Wtedy z wielką wyrozumiałością pozwoliłam jej opowiedzieć nam wszystko, czego się dowiedziałam, z najdrobniejszymi szczegółami... Ale cóż, kiedy zaczęła męsząć jedno z drugim i nie nie opowiedziała.

„A jednak ja potrafiłam, zręcznie wzięwszy się do rzeczy, rozwikłać całą tę historię. Biedny młodzieniec ma wielkie miłosne zmartwienie...“

„To straszne nieszczęście!...“

„Sobota. — Nazywała się Krystyna!... Podczas gdy spał przed chwilą na tarasie, szeptał to imię. Urszula słyszała tak samo jak ja...“

„Przyszło mi na myśl, że Krystyna może nie umarła... Ale jeżeli zostali rozłączeni z powodu przeszkód, z pewnością można by go uleczyć, gdyby mu ją oddano... Odkrywszy tę ważną tajemnicę, czyż nie jest moim obowiązkiem powiedzieć to jego przyjaciółm, którzy może nie nie wiedzą?... Co za odpowiedzialność, co za wyrzut sumienia, jeżelibym mojem milczeniem stała się przyczyną nieszczęścia jeszcze i tej młodej dziewczyny!...“

„Podobne, straszne myśli dokuczały mi przez cały dzień... Gdyby ojciec był tutaj, z największą pewnością poradził by wszystkiemu i zdołał by doprowadzić ich małżeństwo do skutku... A cóż ja zrobiłam? Oto napisałam do pani Rival list bardzo poważny, w którym powierzam jej wielką tajemnicę, którą odkryłam...“

„Wtorek. — Pani Rival wszystko wiedziała. Podziękowała mi z serdecznym wyznaniem za ważne wyznanie, które jej uczyniłam... Ze swojej strony odkrywa przedemną ową tajemnicę w całej swej smutnej rzeczywistości... Robert był zarezyony z pewną młodą cudzoziemką, piękną jak jutrenka, z

którą się ubóstwiali wzajemnie... Nagle, biedny młodzieniec się dowiedział, że nieubłągani rodzice chcą ją wydać za innego... Naturalnie, że o mało nie umarł z rozpacz...“

„Czwartek. — Ogromnie mnie niepokoją troski miłosne... Dowiadywałam się co to jest... Urszula utrzymuje, że to bardzo niebezpieczne... Znała przyjaciółkę jednej ze swoich uczennic, która przecież wyszła z tego... Ale to była Angielka... Wuj zapewnia, że z tego się nie umiera. Czemu znowu zaprzeczyc nie można, to, że Martyna ma jedną krewnę, która „z miłości dostała suchot“. Ale ona mówi, że ta kuzynka była głupia. Najważniejszą rzeczą jest słuchać przepisów doktora: przywrócić mu siły i obudzić w nim chęć do życia. A więc, nie męczyć jego umysłu i odrywać nieustanną pieczołowitością od fatalnych myśli... Co do jego woli, biorę ją na siebie, jak tylko zdrowie się poprawi...“

„Niedziela. — Wyłajałam Martynę: ta pani nazywa go swoim chorym, jak gdyby inni nie nie znaczyli i jakby ona jedna tylko umiała nad nim czuwać!... Wracając ze Mszy zobaczyłam ją, spacerującą z nim po tarasie, w największym słońcu i gadała, gadała... jak tylko ona umie gadać!...“

„Sobota, 17 czerwca. — Powrócił już do La Grange, całkiem zdrowy. Żadnej już nie ma obawy o recydywę i obiecał zabrać się do pracy. A jednak pozostało mu jeszcze pewne rozdrażnienie umysłowe, które wybornie widzę. Wuj mówi, że to przyschnie... Ale wuj zapewnia, że sam nigdy nie doznał trosk miłosnych... Na szczęście rozmawiają dużo z sobą, co przynajmniej rozrywa niebezpieczną melancholię Roberta...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

rodziny carskiej w Białej Wsi pogorszył się w ten sposób stan zdrowia wielkiego księcia, iż zalecono mu natychmiastowy wyjazd na południe. Odtąd poczęły dochodzić coraz bardziej niepokojące wiadomości o jego zdrowiu, a kilkakrotnie liczono życie dostojnego paacyenta na tygodnie, a nawet na dni. Gdy car Mikołaj II wstąpił na tron, proklamował w manifestie, zgodnie z rosyjskim prawem państwowym, w. ks. Jerzego następcą tronu. W. książę rzadko przybywał do stolicy, coraz groźniejszy bowiem stan zdrowia zmuszał go do pobytu w łagodniejszym klimacie. Najchętniej i najdłużej przebywał w uroczej willi w Abbas Tuman na Kaukazie.

W. ks. Jerzy był szefem czwartego pułku artylerji gwardyjskiej i 95 pułku piechoty, podpułkownikiem w austro-węgierskim pułku ułanów imienia cara Aleksandra III. nr. 11 i pułkownikiem pruskiego pułku ułanów imienia cara Aleksandra III. nr. 1.

Zamach na życie b. króla Milana.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu: Słychać, że sprawca zamachu Knezewicz złożył zeznania, które w wysokim stopniu kompromitują wybitniejsze osobowości stronnictwa radykalnego. Skutkiem tych zeznań istnieje silne podejrzenie, że do zbrodniczego czynu nakłonili go głównie Passicz, Tauszanowicz, Proticz, Stojanowicz, Ruzica, pułkownik Wojko Nikolicz, Novakowicz i dr. Wesnicz. Ci wszyscy wypierają się naturalnie wszelkiej winy, nie zdołali wszakże przytoczyć na swoje usprawiedliwienie takich argumentów, któreby mogły przemówić przekonująco do sędziów. Przy Knezewiczu znaleziono podobno kartkę ze słowami: „Mnie wybrano dla zamordowania króla Milana“.

Wielkie wrażenie wywarło usunięcie w drodze telegraficznej z posady posła w Petersburgu generała Sawy Gruicza, b. prezydenta gabinetu, oraz zdegradowanie go pod zarzutem zdrady stanu. Przypuszczają, iż nie powróci on do Belgradu, jak mu to najwinnie nakazano, gdyż wie, co go czekało. Bezpośrednią przyczyną zarządzeń przeciwko Gruiczowi był list, pisany do b. radykalnego ministra, Wesnicza, a wręczony temuż przez bliskiego krewnego ks. Mikołaja czarnogórskiego, Blazę Petrowicza. Onegdaj przywieziono do Belgradu pod silną eskortą archimandrytę, Miksę Dziuricza z Uzicy, którego uważają powszechnie za jednego z głównych moralnych sprawców zamachu.

Sprawca zamachu Knezewicz miał zeznać między innymi, że pułkownik Nikolicz ułożył z nim plan zamachu. Ten pułkownik jest przyjacielem przywódcy radykałów Pasicza. Jak się obecnie pokazuje, Knezewicz nie jest Bośniakiem, gdyż zanim został strażakiem w Belgradzie, służył dwa lata, jako pionier, w armii liniowej serbskiej.

Pol. Corr. donosi dalej, że telegram gratulacyjny Monarchy austriackiego do króla Aleksandra, przedagowany był w słowach nadzwyczaj przyjaznych i pełnych sympatyj dla króla i jego domu. — Depesze cesarza Wilhelma i królowej Wiktorji nacechowane były również wielką serdecznością.

Na Filipinach.

W Ameryce północnej coraz bardziej wzmaga się rozczarowanie z owoców imperialistyczno-zaborczej polityki prezydenta Mac Kinleya, a malkontenci i stronnictwo przeciwne prezydentowi a zarazem wojnie dawniej o Kubę a teraz o Filipiny, rośnie w siłę i znaczenie. Istotnie też kampania filipińska przedstawia się dla Amerykanów w całym tego słowa znaczeniu niefortunnie. Trwa już tak długo, tyle ofiar kosztowała w pieniądzu i ludziach, a nikt nie umie powiedzieć nawet w przybliżeniu, kiedy i jak się skończy.

Podług ostatnich wiadomości, nadchodzących z Waszyngtonu, rząd amerykański postanowił powołać pod broń dziesięć nowych pułków ochotników, które niezwłocznie wystąpią na Filipiny. W rzeczy też samej wojnsko amerykańskiej, operujące na wyspach Filipińskich, domaga się gwałtownie uzupełnienia i wzmocnienia. Telegram *New York Herald* z Manilli stwierdza, że co najmniej 4000 żołnierzy amerykańskich leży w szpitalach, a niezależnie od tego 4800 niezdatnych jest do dalszej służby. Ponieważ zaś obrona Manilli i Cavite wymaga co najmniej 16.000 ludzi, przeto Amerykanie rozpraszają obecnie zaledwie kilku tysiącami żołnierzy do operacji w otwartym polu. Wojska amerykańskie znajdują się w stanie opłakanym, upadają one w skutek bezustannych trudów i i niezdolne są do wszelkiej akcji zaczepnej. Przytem, zdaniem korespondenta wyżej wzmiankowanego dziennika, twierdzenie naczelnego wodza armii amerykańskiej generała Otisa, jakoby część ludności tagalskiej sprzyjała Amerykanom, jest z gruntu fałszywa. Ludność ta, doprowadzona do rozpaczliwej barbarzyńskiej postępowaniem Amerykanów, morduje pojedyn-

czych żołnierzy amerykańskich, gdzie ich tylko spotka na osobności. Bankierzy w Manilli oświadczyli korespondentowi, że wszelką gotówkę wywieziono już z wyspy, oraz, że cały handel zostanie zniszczony, jeżeli niebawem obecne stosunki nie ulegną zmianie.

Pod koniec maja generał Otis zapowiedział, że początek pory deszczowej będzie końcem kampanii. Tymczasem wkrótce po odwróceniu z Rio Grande de la Pampang, Otis operacje wojenne podjął na nowo. Celem tego kroku było to, aby powstańcom odebrać możliwość zebrania i zorganizowania nowych sił. Lecz wieści o zwycięstwach nad zastępami Aguinaldy nie brzmiały zbyt różowo, a gdy telegram doniósł, że z półwyspu Morong, 8 kilometrów szerokiego a długiego na 12 km. powstańcy zdołali się szczęśliwie wycofać i uratować nawet ciężką artylerię, to widocznym było, że albo komenda wojsk amerykańskich jest niedołączną, albo też siły amerykańskie za szczupłe, aby zadaniu swemu sprostać. Pod przynębiającym wrażeniem tego faktu przyznali też sami Amerykanie, że właściwy cel wyprawy Otisa, odcięcie i osaczenie większych oddziałów powstańczych, został chybiony.

W trzy dni po ucieczce Lawtona, dnia 11 czerwca, nastąpił pochód na Paranaque i Las Pinas, a dnia 13 czerwca przyszło do bitwy nad ujściem Zopote, gdzie wojska lądowe poparte zostały przez artylerię pancerników, a około południa Lawton mimoto walkę musiał przerwać i czekać na posiłki. Ostatecznie powstańcy cofnęli się w odległości 15 kilometrów przez Imus do Salitram, a Otis rozgłosił pospiesznie, że w południowych prowincjach nieprzyjacieli na poważniejszy opór już się nie zdobędzie, — i że przeto bliskiego końca walki można być pewnym. Tymczasem niespodziewanie rozeszła się wiadomość o napaździe powstańców na Mac Arthur pod San Fernando na północy dnia 16 czerwca. Okazało się, że Aguinaldo zorganizował ogólny ruch swych oddziałów z północy i od południa na Manilę. Objaw taki po upływie półmiesiąca kampanii przeciw powstaniu wszędzie wywołał słuszne zdumienie, gdyż pamiętano dobrze, jak to Otis głosił, że buntowników ogarnęło zupełne zwątpienie, że upadają zupełnie na duchu, że organizacja ich pułków całkiem się rozpręga i t. p. Wiadomość przeto, że Aguinaldo naciera nagle całą siłą nie tylko na skrzydło gen. Otisa, lub na pojedyncze małe oddziały amerykańskie, odcięte czy zabłąkane, lecz wprost na samo centrum armii nieprzyjacielskiej i to w obliczu strasznych pancerników, — wiadomość taka musiała świat zastanowić. Nawet pisma amerykańskie wyrażają się teraz inaczej o zastępach powstańców, które nazywały do niedawna „nędzną i beżładną hordą dzikich barbarzyńców“.

KRONIKA

Lwów, 12 lipca.

— **JE. hr. Agenor Gołuchowski**, Minister spraw zagranicznych, wraz z małżonką bawi obecnie w Paryżu. P. Minister zamieszkał w hotelu Mirabeau, gdzie zaraz po przyjeździe odwiedził go francuski minister wojny mgr. Galliffet. Hr. Gołuchowski udaje się do wód, do Vittel.

— **Stan wód na rzekach w Galicyi**. O stanie wód na rzekach, które w skutek ulewnych deszczów w zachodniej części kraju weszły, otrzymujemy w dalszym ciągu następujące wiadomości, przyczem poziom wzebranych wód oznaczono w stosunku do stanu normalnego (średniego):

Na Sole: W Żywcu od 7 do 11 lipca woda obniżyła się o 190 cm.

Na Wiśle: Woda w okręgu białskim opadła o 80 cm.

Pod Dworami (poniżej Oświęcimea) stan wody w dniu 9 lipca wieczorem wynosił 440 cm., a dnia 10 lipca 385 cm. Wody ciągle opadają.

Pod Krakowem woda obniża się nieznacznie.

Powyżej Krakowa wszelkie niebezpieczeństwo już minęło.

W Szcucinie woda w południe dnia 10 lipca sięgała do 400 cm., w dniu 11 lipca rano do 413 cm., poczem poczęła nieznacznie opadać.

W Tarnobrzegu stan wody w dniu 10 lipca rano wynosił 324 cm., a dnia 11 lipca rano 371 cm. Woda ciągle przybywa, lewy brzeg w Królestwie pod wodą.

W Chwałowicach na samej granicy, stan wody wzniósł się z dnia 10 na 11 lipca o 227 do 299 cm. ponad stan normalny.

Na Dunajcu: W Nowym Targu wody Czarnego i Białego Dunajca w czasie od 9 do 10 lipca obniżyły się o 8 cm.

W Zgłobicach woda wzebrana, osiągnąwszy najwyższy stan 255 cm. w dniu 9 lipca po południu, opadła dnia 11 lipca o godz. 6 rano na 212 cm., a więc o 43 cm.

Na Sanie: W Przemysłu poziom wody się obniżył w dalszym ciągu o 28 cm.

Na Wisłocze: W Łabuziu najwyższy stan wody w dniu 9 lipca wieczorem wynosił 310 cm., poczem woda obniżyła się na 221 cm., zatem opadła o 89 cm.

Na Skawie: W Suchy woda osiągnęła w dniu 7 lipca najwyższy stan 225 cm., poczem poczęła opadać.

Na Stradomce: Pod Łapanowem woda wzrosła się od 7 do 9 lipca o 260 cm., poczem nastąpiło obniżenie poziomu.

Według wiadomości, do dnia dzisiejszego nadeszłych, wody we wszystkich rzekach i ich dopływach poczęły opadać.

(z) **Awanse w c. k. kolejach państwowych.** (Ciąg dalszy): Do VIII rangi awansowali mianowani inżynierami inżynierowie-adjunkci: Władysław Dzieślewski w warsztatach w Przemysłu; Tadeusz Ilnicki w ogrzewalni we Lwowie; Izaak Darm w warsztatach w Stanisławowie; Józef Kirschner w ogrzewalni w Przemysłu; Joachim Katz w warsztatach tamże; Edward Rauch w warsztatach we Lwowie i Izrael Zucker w ogrzewalni w Stryju; oraz mianowani rewidentami adjunkci: Józef Roczek w ogrzewalni we Lwowie; Roman Kasiewicz w Dyrekcji w Krakowie; Marceli Podgórski w warsztatach we Lwowie i Waleryan Wiśniewski w warsztatach w Stanisławowie.

Do IX rangi awansowali mianowani inżynierami-adjunktami inżynierowie-asystenci: Ryszard Romański w ogrzewalni w Stanisławowie; Włodzimierz Szczepczyk i Tobiasz Stern w warsztatach tamże, oraz Edward Herzberg w warsztatach w Nowym Sączu. Dalej mianowani adjunktami asystentami: Jan Ertel w ogrzewalni we Lwowie; Stanisław Dekański w ogrzewalni w Przemysłu i Kazimierz Bukowski w Dyrekcji w Krakowie.

Do X rangi awansował mianowany asystentem aspirant Lejba Hacker w Dyrekcji w Stanisławowie i wolontaryusz Tadeusz Weich w ogrzewalni w Czortkowie.

W statusie IV dla służby ruchu, telegraficznej i komercyjnej awansował do V rangi mianowany starszym inspektorem tytularnym starszy inspektor Michał Kałmucki, naczelnik kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

W VI randze posunięci do 2 klasy inspektorowie: Franciszek Berezowski, zastępca naczelnika oddziału 5 w Dyrekcji w Krakowie i Jan Klein, naczelnik urzędu ruchu w Nowym Sączu.

Do VI rangi awansowali mianowani inspektorami: starszy inżynier Leon Walewski, zastępca naczelnika oddziału 5 w Dyrekcji we Lwowie i starszy oficyał Jan Eiselt, naczelnik urzędu ruchu w Stanisławowie.

W VII randze posunięci do klasy 2 starsi oficyałowie: Władysław Bauch, naczelnik urzędu ruchu w Brodach i Zygmunt Arnold, zastępca naczelnika urzędu ruchu we Lwowie.

Do VII rangi awansowali mianowani starszymi inżynierami inżynierowie: Adolf Klafien w Dyrekcji we Lwowie; Ludwik Wyżkowski w Dyrekcji w Stanisławowie; Maurycy Nebenzahl, kontrolor tariff tamże; Jan Kunz w urzędzie ruchu w Krakowie; Ferdynand Herzog, naczelnik urzędu stacyjnego w Czortkowie i Władysław Pawłowski w Dyrekcji w Stanisławowie; dalej mianowani starszymi rewidentami, względnie starszymi oficyałami: rewident Karol Stach, kontrolor transportów w Krakowie; oficyał Franciszek Stamper, zastępca naczelnika urzędu ruchu w Stanisławowie, rewident Karol Röhr, kontrolor ruchu w Stanisławowie i rewident Leon Karliński, kontrolor ruchu w Krakowie.

W VII randze posunięci do klasy 1: rewident Konstanty Baczyński w Dyrekcji w Wiedniu; do klasy zaś 2: rewident Hubert Langer i Wincenty Zatoński we Lwowie; oficyałowie Jan Szczerbowski w Podzamczu i Kazimierz Lesniak w Krakowie; inżynier Włodzimierz Ciszewski w Podgórzu-Płaszowie; oficyałowie: Józef Haszek we Lwowie; Konstanty Buczek w Nowym Sączu; Kornel Zahajkiewicz w Podwoleczyskach; Józef Koronowicz we Lwowie i Józef Gutkowski w Przemysłu; inżynier Bertold Löbenstein w Krakowie; oficyałowie Juliusz Wojtowicz w Zagórze i Eugeniusz Kozłowski we Lwowie; inżynier Antoni Moczydłowski w Sniatynie-Zaluzcu; oficyałowie Edward Kozłowski w Tarnowie i Antoni Tyszyński w Żywcu; rewident Adolf Kropiwnicki i Izidor Chojnowski w centralnym zarządzie wozów w Wiedniu; inżynier Daniel Dryliński w Husiatynie; rewident Juliusz Rutkowski w centralnym zarządzie wozów w Wiedniu i Roman Zajęczkowski w Dyrekcji w Stanisławowie. (C. d. n.)

(z) **Z c. k. kolei państwowych.** Na podstawie rozpisane konkursu zamianował P. Minister kolei żelaznych ces. radcę, inspektora Franciszka Eckhardta, naczelnika c. k. urzędu ruchu w Czerniowcach, zastępca naczelnika c. k. kierownictwa ruchu tamże. Dalej mianowany został starszy rewident Antoni Souper, kontrolor ruchu w lwowskiej Dyrekcji, naczelnikiem c. k. urzędu ruchu Lwów-Podzamcze.

Starszy inżynier Józef Szatkowski uwolniony ze względu służbowych od dotychczasowych obowiązków naczelnika c. k. urzędu ruchu Lwów-Podzamcze, zaś oficyał Edmund Zauderer ze względu na stan zdrowia od obowiązków naczelnika c. k. urzędu stacyjnego w Łańcucie. Nakoniec przeniesieni na własne żądanie: star-

szy inżynier Rudolf Giełdanowski, naczelnik c. k. sekcji konserwacji w Zagórze, do oddziału dla konserwacji i budowy w Dyrekcji krakowskiej, asystent zaś Alfred Gansler z c. k. Dyrekcji w Stanisławowie do okręgu Dyrekcji wiedeńskiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Alfred Władysław Brandowski, praktykant Dyrekcji skarbu, rodem z Sadow, w W. Ks. Poznańskim, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Jan Maryan Pramiński, rodem z Trembowli, stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki wiedeńskiej.** P. Zdzisław Heinrich ze Stanisławowa, Stanisław Szulc-Szulcer z Łańcuta i Wł. Przysławski, inżynier powiatowy w Cieszanowie, złożyli w wiedeńskiej Politechnice drugi egzamin państwowy na wydziale inżynierji.

— **P. Teodor Jeske-Choiński**, znakomity krytyk i powieściopisarz, bawi w Krynicy.

— **Konkurs.** Prezydium Rządu krajowego na Szląsku rozpisuje konkurs na posadę koncepcysty w służbie politycznej z poborami X klasy rangi. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do 20 lipca r. b. do c. k. Prezydium Rządu krajowego na Szląsku. Posada może być nadana także kompetentowi, nie należącemu do statusu władz politycznych na Szląsku.

Przy c. i. k. audytoryacie są do nadania adjuta po 600, ewentualnie z podwyższeniem do 800 złr. dla kandydatów, pragnących odbyć praktykę w celu wykształcenia się na audytorów zawodowych. Do praktyki dopuszczone będą osoby, które odbyły służbę wojskową i wykazały się ukończeniem studiów prawniczych. Podania wnosić należy do c. i. k. Ministerstwa wojny w Wiedniu.

— **Ruch pociągów** towarowych na przestrzeni Sucha-Friedrichshütte podjęto z dniem 11 b. m. na nowo.

— **I. krajowa kolonia lecznicza rymanowska** podaje do wiadomości, że wyjazd dzieci ze Lwowa do Rymanowa nastąpi w niedzielę, 16 b. m. o godz. 5 min. 25 wieczorem w kierunku na Przemysł. Z Przemysła wyjedzie kolonia o godz. 9 min. 45 wieczorem, z Chyrowa zaś o godz. 2 min. 31 w nocy. Przyjazd do stacji Rymanów o godz. 5 min. 30 rano. Dzieci mają się stawić na dworcu głównym we Lwowie na godzinę przed odejściem pociągu. Przyjęte z Brodów, Złoczowa, Brzeżan, Tarnopola, zgłoszą się we Lwowie, ze Stryja, Stanisławowa, Kołomyi we Lwowie lub Chyrowie, z Drohobycza, Sambora, Starego Miasta w Chyrowie. Przyjęte z zachodniej części kraju przyjadą wprost do Rymanowa. Każde ma być zaopatrzone na drogę w płaszczki.

— **Stypendya z fundacyi Adama Mickiewicza**, które w dniu 4 lipca rozdaje Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, przyznano tego roku trzem wdowom po profesorach gimnazjalnych (w Krakowie, Stanisławowie, Złoczowie), jednej po profesorze szkoły realnej (we Lwowie), dwóm po zastępcach nauczycieli (w Bochni i Drohobyczu) i jednemu sierocie po profesorze szkoły realnej (we Lwowie). Reszty podań dla braku fundusów nie można było uwzględnić.

— **Wyroby przyborów szkolnych.** Nowo zawiązane we Lwowie stowarzyszenie zarobkowe pod firmą „Spółka wytwórczo-handlowa przyborów szkolnych“ odbyło wczoraj drugie walne zgromadzenie w lokalnościach Związku Towarzystw zaliczkowych. Przewodniczył ks. kan. Mardyrosiewicz w obecności reagenta Krokowskiego. Rada nadzorcza przedstawiła zgromadzeniu do zatwierdzenia na razie dwóch dyrektorów i dwóch zastępców, mianowicie na dyrektorów: Mikołaja Budzanowskiego, nauczyciela ludowego i właściwego inicjatora Towarzystwa, tudzież Edmunda Heppego, emerytowanego inżyniera, który obejmuje skarbnikowane. Zastępcami ich wybrano dr. Jul. Łukasiewicza i Romana Ceglińskiego, prof. gimnazjalnego. Trzeciego dyrektora i zastępcę, właściwych fachowców, spodziewa się rada nadzorcza wyszukać do września b. r.

Głównym zadaniem dyrekcji będzie zebranie dostatecznej liczby członków. Wpisowe wynosi tylko 1 zł., a jeden udział tylko 10 zł., poręka zaś jest tylko jednokrotną, t. j. nawet w razie upadłości Towarzystwa na wypadek deficytu, każdy z członków może być pociągniętym do pokrycia niedoboru jedynie do wysokości 10 zł.

— **Egzamina dojrzałości** w c. k. IV gimnazjum we Lwowie odbywały się pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół, p. Emanuela Dworskiego, w dniach od 26 czerwca do 7 lipca b. r. Wynik egzaminu:

A. W zakładzie głównym: Świadcstwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Karpuszek Adam Olgiert; Łomnicki Antoni Maryan; Skałkowski Mieczysław.

Świadcstwo dojrzałości otrzymali: Aszkenez Oskard, Axyntyj Antoni, Drewnowski Kazimierz Bolesław, Dzieźlewiec Witold Józef, Hausman Joachim, Kliszcz Michał, Koch Jan, Kociuba Michał, Metody, Kozłowski Henryk Władysław, Pikor Władysław Ludwik Jan, Rachlewicz Bolesław, Pacowski Bazyl Sylwester (ekster.).

Sześciu uczniów publicznych i jednego eksternistę przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach; 4 reprobowano na rok.

B. W oddziałach równorzędnych: Świadektwo dojrzałości otrzymali: Buber Marcell, Elner Jonasz, Galusiński Kazimierz, Górnicki Franciszek, Lehm Samuel, Menkes Bertold, Pöller Maksymilian, Sokal Marek, Traubner Juliusz, Zbierchowski Henryk.

Dwóch uczniów reprobowano na rok, 3 przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach.

— **Z zapisków policyjnych.** Skradziono na szkodę Wojciecha Książkowskiego pulares, w którym oprócz gotówki, znajdowała się tegoż roczna karta kolejowa; — na szkodę J. Wyspiańskiej pularesik z kuponem gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. na 20 koron, płatym w czerwcu; — p. J. Götzwini w Okocimiu złoty damski remontoir kryty z fabryki Pateka, nr. 85.537, z wrytym herbem na jednej kopercie.

Aresztowano: Jana Regera na kradzieży zegarka z kieszeni na placu Krakowskim; Maryę Jurcenko, w chwili gdy kawalerskie przybory herbaciane zabierała z pomieszczenia technika p. H. P. pod l. 63 ul. Leona Sapiehy, używającego w niezamkniętym pokoju siesty południowej.

Zdeponowano w policyi złoty pierścień z turkusem.

— **Zbiegli więźniowie.** Boreczuk Miłkołaj, skazany za zbrodnię kradzieży na półtora roku ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 9 lipca z baraku więźni w Łużku górnym, pow. Stare miasto, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie całkowite letnie ubranie więzienne. Boreczuk rodem z Toporutza, powiatu Czerniowiec, wieku 22 lat, stanu wolnego, religii grecko-orientalnej, zarobnik, jest wzrostu średniego, budowy ciała silnej, twarzy okrągłej, czoła niskiego, włosów krótko strzyżonych, blond, brwi blond, oczu białych, nosa małego, ust szerokie, podbródka okrągłego, brody i włosów gólonych, mówi po rusku.

Teodor Floce, skazany za zbrodnię rabunku na 8 lat ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 9 lipca z baraku więźni w Łużku górnym, powiat Stare miasto, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie kompletne letnie ubranie więzienne. Floce rodem z Stulpikau, prw. Kimpolung, wieku 25 lat, stanu wolnego, religii grecko-orientalnej, zarobnik, jest wzrostu średniego, budowy ciała silnej, twarzy okrągłej, czoła wysokiego, włosów krótko strzyżonych, blond, brwi blond, oczu siwych, nosa proporcjonalnego, ust proporcjonalnych, podbródka owalnego, brody i włosów gólonych, mówi po rumuńsku.

W razie przydybania zbiegów uprasza c. k. zakład karny w Stanisławowie o odstąpienie ich władzom.

— **Krakowski chór akademicki** urządził w drugiej połowie lipca b. r., jak lat poprzednich, wycieczkę artystyczną do miejsc kąpielowych, z współudziałem wionolenczyli p. Skarżyńskiego, profesora konserwatorium krakowskiego.

— **W Czernichowie**, gdzie powódź nawiedziła jedenaście gmin należących do tamtejszej parafii, niszcząc doszczętnie wszelkie ziemioplody jak zboża, kartofle, siano i t. d., zawiązał się pod przewodnictwem dyrektora miejscowej szkoły rolniczej prof. Romana Bastgena komitet ratunkowy na parafię czernichowską, w skład którego, obok wójtów z gmin powodzią dotkniętych, weszli także proboszcz miejscowy, ks. E. Królikowski, jako skarbnik, oraz kapelan zakładu ks. Jelonek i prof. dr. L. Nowakowski. Komitet ze składki, na przebieg w powódź miejscowej inteligencji zebranej, a wynoszącej kwotę stu kilkunastu zł., zaopatruje już dzisiaj potrzebujących w chleb i najniezbędniejsze środki do życia, obecnie zaś zwraca się do wszystkich litosliwych ludzi, aby zainim kraj i Państwo ze skuteczniejszą przyjdą pomocą, zechcieli przyczynić się do ulżenia ciężkiej doli tamtejszego ludu, choćby najdrobniejszymi datkami, w pieniądzu lub w naturze. Datki te należy przysyłać na ręce skarbnika komitetu ks. E. Królikowskiego w Czernichowie. Otrzymane datki wraz z nazwiskiem dobroczyńców będą zamiast osobnego pokwitowania, publicznie ogłaszane.

— **Zjazd koleżeńcki** b. uczniów gimnazjum rzeszowskiego, którzy w r. 1874 skończyli ósmą klasę, względnie złożyli egzamin dojrzałości, odbędzie się w Rzeszowie dnia 18 b. m. Koledzy zaczęną się zjeżdżać już 17 wieczorem, gdyż obchód rozpocznie się dnia następnego wcześniej rano nabożeństwem w kościele gimnazjalnym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turbinie, gubern. lubelskiej, dr. Teofil Belke, b. ordynator warszawskiego szpitala św. Łazarza, przeżywszy lat 58. Prace jego fachowe drukowane były w *Klinice*, *Medycynie* i innych czasopiśmiech lekarskich.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w Mszanie dolnej. Żona policyjanta Zareckiego zszedłszy do piwnicy, gdzie był skład nafty, z płonącej zapalką, wywołała wybuch, i odniosła ciężkie poparzenia.

— **Ikonostas w Krasnejpuszczy.** Na granicy powiatów złoczowskiego i brzeżańskiego, o kilka kilometrów od miasteczka Pomorzany, w lesie na ustroniu stoi klasztor OO. Bazylianów, zwany Krasnopuszczą. Ufundowany jeszcze przez króla Sobieskiego, który w gęstych podówczas lasach pomorzańskich podczas polowania zabłądził; gdy króla po kilku dniach tam odszukano, przejęty nadzwyczajną pięknością miejsca, ślubował, że w miejscu tem ufunduje klasztor. Ślubu dotrzymał i uposażył konwent dwiema wsiami. Do nowego domu Bożego rok rocznie ciągnęły tłumy wiernych. Główny odpust wypada tam co roku w dniu 6 lipca, w którym to dniu kościół grecko-katolicki święci narodzenie św. Jana Chrzciciela. Klasztor przechodził różne koleje. Ongi mieścił się w nim szkoła zakonu, później, kiedy zakon zaczął upadać, opustoszał i klasztor. Od lat wielu przebywało w nim zaledwie po dwóch lub trzech zakonników. Poza obrębem najbliższej okolicy mało kto wiedział o klasztorze Krasnejpuszczy. A jednak w nizinie tej cerkiewce mieścił się jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków malowidła, rzeźby i ornamentyki cerkiewnej. Z woli bowiem fundatora nadwornego malarza i rzeźbiarza stworzyli ikonostas, prawdziwe arcydzieło. Była to ścianka drewniana, oddzielająca główny ołtarz od nawy cerkwi, a w tej ścianie carskie wrota i po bokach obrazki. Wartość rzeźb i obrazów na tej ścianie oceniali znawcy na przeszło 100.000 zł. Misterna rzeźba, stanowiąca obramowanie całości, była czemś, na co dziś w zakresie sztuki kościelnej u nas nikty się nie pokusił. W d. 26 czerwca b. r. przez nieostrożność zakrystyana, od niezgaszonej świecy zapalił się ikonostas, a zanim pożar dostrzeżono, z drogiej pamiatki pozostała garść popiołu. Uratowano wprawdzie samą cerkiewkę, lecz jej wartość jest mniejsza, niż choćby jednego tylko z obrazów ikonostasu.

— **Wypadki w Wiedniu.** Kronika wiedeńska z dnia wczorajszego notuje dwa niezwykłe wypadki. W dzielnicy Margarethen policyjant, patrolujący w nocy na wtorek, usłyszał w jednej z ulic odgłos krzyków z okna pewnej kamienicy. Ponieważ drzwi i brama były zamknięte, wskoczył oknem do mieszkania, gdzie zastał szewca, nazwiskiem Stibor, całego w kałuży krwi, jak również jego żonę. Stibor, przyszedłszy do przytomności, twierdził, że w nocy obudził się w skutek okropnego bólu i spostrzegł stojącą nad łóżkiem żonę, która kłóła go nożem, następnie zaś sama siebie zraniła. Żona jego następnie twierdzi, że to on ją napadł. Zdaje się jednak, że prawda jest po stronie męża, którego ciężko chorego i bez nadziei życia odwieziono do szpitala, podczas gdy żona jego ma tylko lekkie rany.

Drugi wypadek zdarzył się wczoraj przed południem na Gumpendorferstrasse. Jakiś człowiek porwał u tandeckarza wiszącą na dworcu odzież i zaczął uciekać. Policyjant i kilku ludzi puścili się za nim w pogoń. Nikt nie mógł go jednak dogonić, aż z przeciwnej strony nadszedł rzeźnik, który wyskoczył z wozu i zatrzymał uciekającego. W tej chwili wydobył z kieszeni noż i pchnął nim rzeźnika tak silnie, iż rozprósł mu cały brzuch. Złodzieja zdołał zatrzymać; policyja z wielkim trudem obroniła go od rozwścieczonego tłumu. Aresztowany jest, zdaje się, włoskim robotnikiem.

— **Adelina Türri**, pochodząca z rodziny Bonaparte-Wyse, zmarła w tych dniach w Berck-Plage, przeżywszy lat 60. Adelina Türri, żona generała, była siostrą p. Rute i Lucyana Napoleona Bonaparte-Wyse, a wnuczką ks. Lucyana, brata cesarza Napoleona I. Rysy jej twarzy przypominały bardzo oblicze cesarza Napoleona. Zmarła pozostawiła syna Raoula, znanego badacza na polu naukowym.

— **Kobiety i stenograf.** Dla czego ulubionym piśmem kobiet jest stenografia? Na pytanie to odpowiada pewien wiedeński stenograf: „1. bo w stenografii nie ma — ortografii; 2. bo stenograf nie zważa na interpunkcję; 3. bo stenografia ma urok tajemniczości; 4. bo stenografując, można dowolnie skracać; 5. — tu już niezadowolony jestem odcyfrować mego stenogramu, — może łaskawa stenografistka znajdzie klucz odpowiedni? Zapiski moje — do dyspozycji!”

— **Sprostowanie.** W artykule wczorajszym „Z Krakowa” wkraśl się błąd drukarski. Zamiast hr. Fantazy, wydrukowano bowiem Fontazy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Krakowa. (s.) Jak już wiadomo, p. Pawlikowski kończy w tych dniach swoje rządy, a nowy dyrektor p. Józef Kotarbiński obejmuje kierownictwo sceny krakowskiej. Wysejście prawdziwi i bezstronni przyjaciele teatru i znawcy pragnęli gorąco, aby p. Pawlikowski nadal zatrzymał dyrekcję, gdy jednak to, mimo przychylnego usposobienia Rady miejskiej i poważnej opinii stało się niemożliwym, wobec stanowczej decyzji p. Pawlikowskiego, przyjęto z zadowoleniem uchwałę Rady, oddającą losy teatru p. Kotarbińskiemu. Wszyscy go bowiem znają i cenią jako artystę inteligentnego, człowieka

kultury, wreszcie *gentlemana* w każdym kierunku. P. Kotarbiński zabrał się zaraz do dzieła. Przedewszystkiem porobił kontrakty z artystkami i artystami sceny krakowskiej. Dziś można już powiedzieć, że prawie cały personal pozostanie na miejscu. Długo wahało się, czy pani Siemaszkowa zostanie w Krakowie, czy pójdzie do Warszawy. Na szczęście Kraków zwyciężył i nasza scena zatrzyma artystkę, dążącą śmiało krokami do coraz większej doskonałości. Jeden tylko artysta p. Kamiński nie podpisał dotychczas układu. Istnieją z obu stron trudności, które zdawały się nie do usunięcia. Byłoby to strata niepowetowana; dla tego trzeba mieć nadzieję, że nie układów zostanie znowu nawiązana, i przy obopólnych koncesjach i dobrej woli uda się dyrekcji zatrzymać tak znakomitego artystę.

P. Kotarbiński zamierza zaangażować nowego kochanka, co było bardzo pożądanem. Mówią o Adwentowiczu, przystojnym, młodym i zdolnym amantem. Sezon teatralny rozpocznie się z końcem sierpnia, a przedstawienie inauguracyjne składać się będzie z fragmentu Słowackiego „Złota czaszka” i prologu napisanego *ad hoc* przez poetę Jana Kasprówicza. Nowy dyrektor obmyślił już mniej więcej repertuar na pierwsze miesiące. Nasi młodzi autorowie zabierają się dzielnie do pracy, i tak: p. Rydel pisze wierszem współczesną komedję, również i p. Wyspiański myśli o nowym utworze. Pan Rajmont, wyborny powieściopisarz, pragnie także spróbować sił na polu dramatycznym; kończy też społeczną sztukę p. t.: „Kłamstwo”. Jednym słowem nie zabraknie dyrekcji nowych oryginalnych rzeczy. Z dzieł obcych w początkach będzie wystawiony sławny „Cyrano” z p. Solskim w roli tytułowej, „Dawon zatopiony” Hauptmanna i „Zaza” z panią Siemaszkową i t. d. Program bogaty i obfity. W ogóle w Krakowie panuje silny ruch literacki. P. Sewer oprócz dwutomowej powieści współczesnej, napisał powieść mniejszych rozmiarów p. t.: „Legenda”, w której będzie dużo mowy o modernizmie i jego koryfeuszach u nas. P. Kaz. Tetmajer wykończył właśnie także nowelę. Obie te powieści ukażą się w jesieni w *Czasie*. Jak się okazuje, Kraków nie próżnuje, lecz na polu sztuki i literatury rozwija piękną i dodatnią działalność!

Z Izby sądowej.

(Z Trybunału administracyjnego: Kto ma prawo uczestniczyć w komisji dla udzielenia konsensu budowlanego?)

Wiedeń, 10 lipca.

W rozprawie przed Trybunałem administracyjnym, odbytej d. 8 b. m. pod przewodnictwem rady Dworu br. Budwińskiego, rozpatrywaną była kwestya, czy wedle ustawy budowlanej dla miasta Lwowa uczestniczyć mają w rozprawie komisyjnej nad projektem budowy, oprócz właściciela gruntu i sąsiadów, także inni interesenci, czy też nie. Magistrat miasta Lwowa potwierdził mianowicie d. 15 kwietnia 1897 r. plany przedłożone przez p. Franciszka Kordysa, właściciela gruntu przy ulicy Lipowej, i zezwolił na budowę dwóch dwupiętrowych kamienic o długości 39 60 m. i wysokości 13 50 m. od poziomu ulicy do gzymsu.

Dr. Baurowicz, właściciel kamienicy, położonej na przeciwległej stronie ul. Lipowej pod nr. 13, czuł się tym konsensem w prawach swoich naruszonym, ponieważ przez nową budowę kamienica jego traci na świetle i powietrzu, a tem samem i na wartości. — Dr. Baurowicz wniósł przeto rekurs do Wydziału krajowego o unieważnienie konsensu budowlanego, opierając go na zarzucie, iż nie został wezwany do rozprawy komisyjnej wbrew §. 11 ustawy budowlanej dla miasta Lwowa. Wydział krajowy odrzucił ten rekurs, ponieważ w myśl § 11 do uczestnictwa w rozprawie powołani są tylko właściciele gruntu i sąsiedzi ościenni, a dr. Baurowicz takim sąsiadem nie jest.

Przeciw temu reskryptowi Wydziału krajowego wniósł dr. Baurowicz zażalenie do Trybunału administracyjnego, a na rozprawie, odbytej w dniu 8 b. m., zastępował go adwokat dr. Zins. W zastępstwie Wydziału krajowego nikt się nie jawił, za interesenta Franciszka Kordysa, stanął adwokat dr. Józef Zipser. Zastępca strony żalającej się bronił stanowiska, iż do udziału w komisji należało wezwać nie tylko sąsiadów, lecz także wszystkie inne strony interesowane, że jednak w każdym razie prawo zażalenia przysługuje każdemu interesowanemu. Dr. Zipser, jako zastępca p. Kordysa, zakwestyonował legitymację żalającego się, ponieważ tenże nie jest w myśl ustawy „sąsiadem”, wobec czego nie zostało też naruszone rekłome jego prawo do uczestnictwa w rozprawie komisyjnej.

Trybunał administracyjny odrzucił po dłuższej rozprawie zażalenie, jako nie oparte w ustawach, motywując orzeczenie tem, iż żalący jest wprawdzie stroną interesowaną, ale nie jest „sąsiadem”, wobec czego przez wyłączenie od rozprawy komisyjnej nie został naruszonym w swoich prawach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podwyższenie dotacji krajowej dla melioracji prywatnych. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego wniósł na ostatniej sesji sejmowej petycję o podwyższenie dotychczasowej dotacji dla melioracji prywatnych z 10.000 zlr. na 15.000 zlr. Sejm przekazał sprawę Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia wniosku. Na podstawie wyników rachunkowych tej dotacji za r. 1898, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, iż wystarczy na razie dotacja w kwocie 13.000 zlr. i taką też kwotę uchwalił wstawić do preliminarza funduszu krajowego na rok 1900. O tem załatwieniu zawiadomił Wydział krajowy komitet rolniczy z uwagą, iż nie wysokość dotacji wpływa ujemnie na postęp prywatnych robót melioracyjnych, ale brak sił technicznych, które z powodu ogólnego braku techników pozyskać trudno. Zarazem zwrócił Wydział krajowy uwagę komitetu, iż od r. 1898 udziela właścicielom gruntów pomocy technicznej wyłącznie na koszt funduszu krajowego.

(2) **Dziennika urzędowego** c. k. Ministerstwa kolei żelaznych wyszedł nr. XXXIII. i zawiera między innymi rozporządzenie o odpoczynku niedzielnym ze względu na ładowanie i wyładowanie wozów kolejowych, oraz ogłoszenie konkursu na opróżnioną posadę nauczelnika c. k. sekcji konserwacji w Zagórze, do której przywiązana jest VII. ranga służbowa.

Stan zasiewów w Rosyji. (Telegram). Stan zasiewów w Rosyji przedstawia się następująco: Oziminy w południowych guberniach niezadowolniająco, w Chersowie i Besarabii liche, w guberniach północno-zachodnich i środkowej Wołgi nie zupełnie zadowolniająco, w kazaskiej dobre, w innych wreszcie guberniach zadowolniająco.

Zboża jare w guberniach południowych, dalej w charkowskiej, półtańskiej i po prawym brzegu Dźwiny niezadowolniająco. W Besarabii liche, w Kazaniu dobre, w innych guberniach zadowolniająco.

Wrażenia z podróży do Rosyji delegatów Związku przemysłowego w Dolnej Austrii. Wiadomo, że Towarzystwo dolno-austriackiego Związku przemysłowego zwiedziło różne ogniska przemysłowe Rosyji, a między innymi i Łódź, celem zbadania stanu przemysłowego.

Otóż wiceprezes tego związku, p. Teodor Bujatti, zdaje sprawę w *Neue Freie Presse* z odbytej podróży, której celem było nawiązanie stosunków bezpośrednich dla podniesienia wywozu wyrobów austriackich do Rosyji.

Opisawszy na wstępie uprzejmie przyjęcie, jakiego wszędzie doznał, p. Bujatti stwierdza, że Rosyja mogłaby być bardzo obszernym polem zbytu dla wytwórczości austriackiej, lecz trudnym jest współzawodnictwo z Niemcami i Belgią z powodu znacznie tańszych złamtań kosztów przewozu, uskutecznianego drogą wodną; w Austrii zaś taryfa kolejowa jest bardzo wysoka.

Niespodzianek miał wiele p. Bujatti w ciągu podróży; miasta pełne życia, ruch roboty duży, najnowsze urządzenia co do komfortu, wielkie zakłady przemysłowe i fabryki, zatrudniające od 8.000 do 20.000 robotników, instytucje dobroczynne, szkoły, szpitale i t. d. — wszystko to przejmując go podziwem, bo przyznaje, iż podjął podróż z małemi bardzo wymaganiem.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat powstały na wzór Manchesteru duże ogniska fabryczne, jak n. p. Łódź, posiadająca 360 wielkich zakładów. Wyrób materij bawełnianych, wełnianych i jedwabnych uznaje p. Bujatti za postawiony na zupełnie racjonalnej stopie w Rosyji; stwierdza, że fabryki pracują wszystkie na pokrycie tylko zapotrzebowania krajowego, a mimo to wytwórczość ich jest bardzo znaczna.

Przemysł żelazny zyskuje również pochwały delegata, niemniej budzi jego podziw prowadzona na wielką skalę fabrykacja cukru.

We wszystkich zakładach, które zwiedził, zastanowił go wszakże brak maszyn pochodzenia austriackiego, gdy wszędzie jest pełno sprowadzonych z Niemiec, Francji, Szwajcarii i Anglii. Dalej wspomina o przemysle białoskórnym, papierowym, o artykułach zbytku i wyrobach jubilerskich, wszędzie stwierdzając niespodziewany rozwój.

Stawiając wreszcie zapytanie, w jakich gałęziach mogłaby Austrija z Rosyją nawiązać korzystne stosunki, przychodzi p. Bujatti do przekonania, że meble artystyczne, brzozy, wykwinata galanterya skórzana, narzędzia optyczne i chirurgiczne, kasy żelazne mogłyby znaleźć w państwie rosyjskiem szerokie pole zbytu, gdy wysyłka wyrobów przemysłowych jest wyłączona, z powodu nadmiernej wysokości cła.

Należałoby jednak, zdaniem delegata dolno-austriackiego związku przemysłowego, wysłać do Rosji własnych agentów, którzy obeznaliby się z warunkami miejscowymi i nawiązałyby odpowiednie stosunki.

Zarządy kolejowe powinnyby również przyjść w pomoc handlowi i zredukować normy swoich wygórowanych taryf.

Wiedeń, 12 lipca. Spirytus 18-60 do 18-80. Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 13-70 do 13-75.

Wiedeń, 12 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8-89 do 8-90, żyto na jesień 7-20 do 7-21, kukurudza na lipiec-sierpień 5— do 5-02, na wrzesień-październik 5-11 do 5-12, owies na jesień 5-85 do 5-87, rzepak na sierpień-wrzesień 12-55 do 12-65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 12 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-80 do 8-81, żyto na październik 6-98 do 6-99, kukurudza na sierpień 4-72 do 4-73, na maj r. 1900 4-83 do 4-84, owies na październik 5-56 do 5-58, rzepak na sierpień 12-55 do 12-65.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: mierna.

Tendencja: lepsza.

Pogoda: piękna.

Berlin, 12 lipca. Banknoty austr. 169-60 Spirytus 41-50.

Frankfurt, 12 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 237-80, koleje państwowe —, Alpy —, Disconto —, Laura 260-75.

Paryż, 11 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101-10. Mąka 44-50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13-75 do 13-80, loco Ołomuniec 12-85 do 12-95, loco Berno-Wiedeń 12-85 do 12-95 za listopad i grudzień loco Aussig 12-75 do 12-80, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-60 do 18-80. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go lipca. Pszenica gotowa 9-50 do 9-75, pszenica gotowa nowa — do —, żyto gotowe 6-75 do 7—, żyto gotowe na termin — do —, owies obrotowy gotowy 5-50 do 6—, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5-25 do 5-50, jęczmień brow. — do —, groch do got. — do —, wyka — do —, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-50 do 4-75, hreczka 7-50 do 7-75, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary 65— do 75—, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10-50 do 11—, groch pastewny 5-25 do 5-75, do gotowania 6— do 9—, wyka 4-40 do 4-60.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-30 do 17-60, na termin — do —, warianty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w Ischlu na audyencji Pana Ministra sprawiedliwości dr. Rubera. P. Minister otrzymał następnie zaproszenie do stołu Cesarskiego.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, jak już wczorajsza depesza doniosła, przybył wczoraj rano z P. Ministrem handlu br. Di Paulim do Budapesztu. O godzinie 10 przed południem złożył hr. Thun wizytę prezesowi węgierskiego gabinetu. Szellowi, w jego prywatnym mieszkaniu. Po południu odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy prezydentem węgierskich ministrów Kolomanem Szellem z jednej strony a P. Prezesem gabinetu austriackiego hr. Thunem i P. Ministrem br. Di Paulim z drugiej strony, przyczem omawiano niektóre formalności, tycające się wprowadzenia w życie uchwalonych już przez sejm węgierski przedłożeń ugodowych. Mianowicie rozstrzygnięto kwestję, które przedłożenia o podatkach konsumcyjnych wymagają jak najpilniejszego przeprowadzenia ze względu na kampanię produkcyjną. Następnie omawiano wprowadzenie w życie w drodze rozporządzeń tych wszystkich umów, które nie zostały objęte węgierskimi przedłoženiami ugodowymi.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister handlu br. Di Pauli odjechali wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiener Ztg. ogłasza dzisiaj, że radca sekcyjny w Ministerstwie skarbu dr. Ploi i adwokat z Berna, dr. Popelka, mianowani zostali radcami Dworu przy Trybunale administracyjnym. Dzienniki zaznaczają, że dr. Ploi jest Słoweńcem i prowadzić ma referat słoweński, dr. Popelka zaś Czechem.

Arbeiter Zeitung donosi, że przywódcy wiedeńskich robotników Adler, Popp i Pernstorfer byli onegdaj u P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, aby uzalić się z powodu zakazu 19 zapowiadanych zgromadzeń ludowych w Wiedniu. P. Prezes gabinetu oświadczył, iż w kwestyi zgromadzeń pozostawiać musi kompetencję policji, która też za to odpowiada. Zabraniane bywają tylko te zgromadzenia, przy których grozi zbiegowisko i zakłócenie spokoju na ulicach. P. Prezydent Ministrów wyraził zarazem przekonanie, że robotnicy trzymać się będą granic legalnych, a w końcu raz jeszcze oświadczył, że co do zakazu, to jest on rzeczą wyłącznie policji, a nie jego.

Protestancki synod generalny dla W. Księstwa Badeńskiego przyjął jednogłośnie rezolucję, pochwalającą ruch protestancki w Austrii, mający na celu oderwanie Niemców-katolików od Rzymu.

Z północnego Szlezewiku wydano w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku 175 duńskich poddanych, a mianowicie: 116 parobków, 17 czeladników, 16 robotników, 6 uczniów i 5 subjektów handlowych.

Warszawski Dniownik donosi, że generał-gubernator warszawski książę Imeretyński powierzył hr. W. Wielopolskiemu przewodnictwo w komisji, zajmującej się zbieraniem ofiar na budowę gmachu Politechniki warszawskiej.

Z Petersburga donoszą, że wydział ziemski przy ministerstwie spraw wewnętrznych opracował projekt ustawy o najmie do robót wiejskich; projekt ten ma być rozpatrywany w radzie stanu na sesyi jesiennej.

Jeszcze nie załagodzono następstw przeszlorocznego nieurodzaju w Rosyi, jeszcze biuletyny mówią o tysiącach ginących z głodu i skutkiem chorób, a już z wielu okolic dochodzą wieści o bardzo złych widokach co do tegorocznych zbiorów. Wskutek posuchy zasiewy zginęły i znów klęska głodu grozi wielu guberniom południowym i ogromnej przestrzeni w Syberyi. W Besarabii, w gubernii chersońskiej, podobno już teraz gdzieniegdzie lud nie ma co jeść, a co będzie dalej, to przewidzieć łatwo: powtórzą się te same sceny, co i w guberniach obecnie głodem dotkniętych. Główną przyczynę corocznego nieurodzaju stanowią naturalnie przedewszystkiem warunki klimatyczne Rosyi i niska kultura ziemi, lecz i brak kultury ludu, niezdolność do samopomocy również ważną odgrywa rolę.

Z Rzymu donoszą dzienniki, iż Ojciec św. zakomunikował nuncjuszowi brukselskiemu, że niebawem wystosuje do Belgijczyków list, w którym wezwie ich do uszanowania legalnej władzy.

Król Humbert — jak donoszą z Rzymu — wyjechał z tamąd na dłuższy czas do swojej letniej rezydencji w Monza koło Medyolanu. Ponieważ król w czasach niespokojnych nigdy nie opuszcza stolicy, wyjazd jego uważają za dowód, że rząd włoski otrzymał ze wszystkich stron kraju uspokajające wiadomości. Rzeczywiście też szerokie masy ludu włoskiego nie interesują się zajściami w parlamencie i postępowaniem rządu. Zamknięcie Izby poselskiej i ogłoszenie dekretu królewskiego o t. zw. politycznych zarządzeniach nie zrobiły na prowincyi żadnego wrażenia, a proklamacyi przywódców radykalnych, którzy chcieli wciągnąć lud do walki, nikt nie czyta. Włoskie pisma radykalne ubolewają, że szerokie warstwy ludności nie troszczą się wcale o to, co się dzieje w Rzymie, i nie poparli swoich posłów przez manifestacje uliczne. — Z drugiej strony znane z depesz wczorajszych doniesienie o zgromadzeniu posłów prawicy włoskiej u Prinettiego i wyrażone przez tych posłów zapatrywanie, że gabinet Pelloux nie może przystępować do ponownego otwarcia parlamentu, gdyż nie zdoła on opanować oporu opozycyi, — nie wiele zostawia nadziei zwolennikom gabinetu Pelloux, aby gabinet zdołał się utrzymać przy sterze. To też krążą już pogłoski, że gabinet ma podać się do dymisyi, — na wypadek bowiem ponownego otwarcia parlamentu przez ten gabinet, opozycja zdecydowana jest nie dopuścić nawet do odczytania mowy tronowej.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Hagi, że aluzji, uczynionych przez rozmaitych członków konferencji pokojowej, co do zwolnienia w przyszłości nowej takiej konferencji, nie należy uważać za proste frazesy. Nie mała część delegatów żywi przeciwnie przekonanie, że nastąpią w dalszym ciągu konferencje pokojowe, i że najbliższe zgromadzenie tego rodzaju zbierze się ponownie w niezbyt odległym terminie.

W kortezach hiszpańskich deputowany Ikanez i towarzysze przedłożyli wniosek o zniesienie wszystkich męskich i żeńskich klasztorów w całym państwie.

Według pogłosek, podanych przez dzienniki zagraniczne, podróż rodziny królewskiej z Madrytu do San Sebastian odroczone, ponieważ rząd dowiedział się, że podczas pobytu w tej miejscowości dworu karliści przygotowują zamach.

Według depesz z Pretoryi, prawdopodobem jest, że parlament Kaplandu wyrazi nadzieję, iż Anglia rozwine pokojową politykę.

Z Johannesburgu donoszą, że wydział związku cudzoziemców czyli t. zw. uitlanderów w Transvaalu, oświadcza w odezwie, że nowe propozycje rządu transwaalskiego nie zawierają nawet *minimum* tego, czego cudzoziemcy mają prawo się domagać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). P. delegat Laskowski przerwał urlop z powodu wylewów i powrócił do Krakowa; dziś rano udał się w kierunku do Czernichowa, w celu zwiedzenia okolic nadwiślańskich, nawiedzonych powodzią.

Kraków, 12 lipca. (*Dep. pryw. telef.*) Sekcja szkolna Rady miasta uchwaliła przedstawić Radzie wniosek o zamianowanie prof. dr. Rostafińskiego dyrektorem wyższych kursów żeńskich im. Adryana Baranieckiego, a kierownikiem oddziału artystycznego prof. Jacka Malezewskiego.

Sekcja uchwaliła przedstawić wniosek o udzielenie Towarzystwu dziennikarzy polskich subwencji w kwocie 200 zł.

Kraków, 12 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). Wydział Rady powiatowej zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu wydatki, poczynione na akcję ratunkową dla okolic, powodźnią nawiedzonych i upoważnił, przesyłając do dalszych wydatków na żywność dla ludności, sól i t. d.

Kraków, 12 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). Czas donosi, że woda na Wiśle pod Krakowem opada stale; dziś rano stan wody wynosił już tylko 3-4 m. Na Podgórzu powódź całkowicie ustąpiła i woda płynie zwykłym korytem. Częściowo zalana jest jeszcze tylko ulica Garncarska, Zwierzyniecka i Wolska, gdzie woda w piwnicach stoi. Przy moście Wolskim woda zerwała duży kawałek chodnika.

Wiedeń, 12 lipca. Pan Minister sprawiedliwości dr. Ruber przybył tu dziś z powrotem z Ischlu.

Wiedeń, 12 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicji: „Pogodnie, sucho i ciepło; tylko w niektórych miejscach odosobnione burze“.

Wiedeń, 12 lipca. Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa z powodu ostatnich demonstracji ulicznych, przyczem przywódcą robotników Bretschneider skazany został na sześć tygodni ścisłego aresztu.

Celowiec, 12 lipca. Zdaje się, że zamordowanie adjunkta Hallady było aktem zemsty i że chęć rabunku była wykluczona.

Budapeszt, 12 lipca. Obie Izby sejmu węgierskiego zebrały się dzisiaj na posiedzenie, celem promulgowania ustaw ugodowych. Następnie odczytano reskrypt królewski, odraczający sejm aż do 8 września.

Bielefeld, 12 lipca. W Sparenberg odsłonięto tablicę na pamiątkę wygłoszonej tam dnia 8 czerwca 1897 mowy cesarza Wilhelma, w której zapowiadał obronę narodowej pracy i represalia na wypadek usiłowań przewrotowych, jak również surowe kary na tych, którzyby poważyli się wywierać nacisk na robotników, wzbraniających się przyłączyć do strejków, co wszystko cesarz jako program swego działania przedstawił. O przebiegu uroczystości zatelegrafowano do cesarza, na co cesarz Wilhelm przesłał na ręce swojego byłego gubernera, starszego radcy rządowego Heinzpetera, telegram, w którym zapewnia, że jego nieugiętą wolą jest postępować dalej, mimo przeszkód, drogą, uznaną przez niego jako jedynie pożyteczną.

Jak wiadomo, parlament niemiecki odrzucił w ostatniej sesyi przedłożenie rządowe o „ochronie pracy“.

Petersburg, 12 lipca. Ministrowie spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości,

ści, tudzież oberprokurator św. synodu wydali wspólnie nakaz, zabraniający dalszego wydawania pisma *Rossya*.

Rzym, 12 lipca. *Agencja Stefaniego* donosi, że generał Gilleta, który był aresztowany, skazany a następnie ulaskawiony przez władze francuskie za szpiegostwo, zaraz po przybyciu do Piacenzy został na rozkaz ministra wojny osadzony w areszcie śledczym.

Rzym, 12 lipca. W Allumiere zmarł kardynał Martels.

Bruksela, 12 lipca. Dziennik *Patriote* donosi, że w porcie antwerpijskim wybuchł strejk. Robotnicy domagają się osobnego wynagrodzenia za robotę w niedzielę i w nocy w kwocie 1 franka za godzinę. Ruch ten doznaje poparcia od wszystkich stowarzyszeń robotniczych, socjalistycznych i katolickich.

Paryż, 12 lipca. Quesnay de Beurepaire wystosował do prezydenta ministrów i ministra wojny memoriał, w którym zarzuca Dreyfusowi, że przynajmniej od 10 lat wydawał obcemu mocarstwu tajne dokumenta.

Beurepaire żąda, aby mu pozwolono przedłożyć na to dowody.

Paryż, 12 lipca. Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent ministrów Waldeck-Rousseau podał do wiadomości, że zarządził śledztwo z powodu ogłoszenia tajnego sprawozdania prefekta policji o sprzysiężeniu rojalistycznym.

Paryż, 12 lipca. Umarł w Montsusvandre był gubernator Algieru senator Albert Grevy.

Rennes, 12 lipca. Obronca Dreyfusa, adwokat Demange, po wczorajszych odwiedzinach u niego, oświadczył, że stan zdrowia Dreyfusa jest wyborny. Dreyfus postąpił bardzo w studyowaniu aktów swojego procesu.

Lille, 12 lipca. Uwolnienie Franciszka Flamienna wywołało tu wczoraj wieczorem hałaśliwe demonstracje. Kilka tysięcy demonstrantów przeciągało ulicami wśród okrzyków: „Precz z Jezuitami“. Tłum demonstrował również przed redakcyami pism konserwatywnych.

Londyn, 12 lipca. Wczoraj przeznaczono 37 baterij artylerji do służby w południowej Afryce. Tak więc już pięć baterij otrzymało rozkaz udania się do kraju przyładkowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-97, Renta majowa 100-65, Węgierska renta koronowa 96-75. Kredyty 381-50, Węg. kredyt. 391—, Anglobank 152-50, Union 312—, Bankverein 274-50, Länderbank 242-75, Staatsbany 347-50, Lombardy 78—, Elbethal 259-50, Fabryka broni —, Akcje tytoniowe 145-50, Alpy 240—, Rima Muranyi 311-75, Prager Eisen 1245, Losy tureckie 63-25, Ruble (Event.) 127—, 20-frank. 9-55-50, Akcje kredytowe ziemskie —, Tramway 470—. Tendencja: pewna.

Wiedeń, 12 lipca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 380-50, Akcje węg. zakł. kredyt. 399—, Akcje Anglobanku 152—, Akcje Unionbanku 312—, Akcje Banku dla krajów koronnych 242-25, Akcje Bankvereinu 274-25, Akcje Bodenkredit 461—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 346-75, Akcje kolei południowej 77-50, Akcje tramwayowe 461—, Akcje kolei Elbethal 259-25, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —, Akcje Alpine 239-20, Akcje Rima Muranyi 311—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1240—, Akcje fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 142-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94-90, Renta majowa 100-60, Austriacka renta koronowa 100-65, Węgierska renta koronowa 96-75, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-50, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110—, 4 prc. Obligacje propinacyjne 97-60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96-50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93-75, Losy tureckie 63—, Marki 58-92, Rubel 127—, Lombardy —.

Berlin, 12 lipca 1899. (*Forbörse*): Akcje kredytowe 238-25, Disconto Gesellschaft 196-25. Tendencja: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim.)
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i nie-
dziele od godziny 10 rano do godz. 1 w po-
łudnie — we środy i piątki od godziny 11
przed do godz. 2 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Do Lwowa przychodzą, Pociąg, posp. osob., Ze Lwowa odchodzą. Lists train arrivals and departures with times and destinations.

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Ze Lwowa odchodzą. Lists train departures with times and destinations.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela
wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy
i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36
minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim
12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: I. Akoye za sztukę, II. Listy zastawne, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their prices.

Table with columns: Losy z roku, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa, E. Obligacje indenmizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki. Lists government bonds and loans.

Table with columns: Gal. poz. kraj., G. Listy zastawne, H. Obligacje, J. Losy. Lists regional bonds and loans.

Table with columns: Czerw. krzyża, K. Akoye banków, L. Akoye Przemysłowych, M. Akoye Przemysłowych, N. WEKSLA, O. WALUTY. Lists exchange rates and bank-related items.

Table with columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa. Lists stock market prices and government debt.

Table with columns: Losy regul. Dunaju, Poż. kraj. Bukowiny, Bukowińskie obl. propinacyjne. Lists specific regional financial instruments.

Table with columns: Budapeszteńskie, Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., Tow. żegl. na Dunaju. Lists various regional and international financial instruments.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. weg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka. Lists various currencies and exchange rates.

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 510/98 (6) (5333 3-3)

Na żądanie p. Lei Laks odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja realności lwh. 277 ks. gr. gm. Kalników objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 60 zł. 80 ct. w. a. przynależności zaś na 27 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 58 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 325/98 5 (5311 3-3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1899 o godz. 10^{1/2} przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności wyk. hip. l. 353 ks. gr. gm. kat. Uhrynkowce objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2130 zł. a. w. z czego wypada na przynależności 600 zł.

Najniższa cena wynosi 1320 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 376/98 (12) (4850 3-3)

Na żądanie Tymka i Maryi Krauczuk, zastąpionych przez dr. adw. Kulikowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacja a) realności objętej lwh. 75 ks. gr. gm. Chrusno stare wraz z przynależnościami, inwentarzem żywym i martwym.

b) połowy posiadłości objętej whl. 73 ks. gr. gm. Chrusno stare, Józefy Dorosz własnej, bez przynależności.

c) połowy przynależności objętej whl. 40 ks. gr. gm. Krasów, Józefy Dorosz własnej, brak przynależności.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi ad a) 1438 zł. 73 ct. w. w. w szczególności placu budowlanego i budynków 342 zł. 50 ct., gruntów rolnych i łąk 973 zł. 23 ct., inwentarza 123 zł., ad b) 168 zł. 75 ct., ad c) 129 zł. 82^{1/2} ct. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 959 zł. 15 ct., ad b) 112 zł. 50 ct., ad c) 86 zł. 55 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przej-

rzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych 75, 73 40 dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczercze, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 398/98 (3) (4876 2-3)

Na żądanie Teofila Pogorzelskiego, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku licytacja realności lwh. 20 gminy Kamień objętej, Feliksa Hermana własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1575 zł.

Najniższa cena wynosi 1050 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. II. 60/99 (5) (4875 2-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra. Glogiera adw. w Tarnopolu, odbędzie się 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności pod l. sp. 22 w Hniliżkach położonej, wyk. hip. l. 196 ks. gr. tejże gm. Hniliżki objętej, składającej się z 23 morgów gruntu placu budowlanego, chaty, 2 stodoł, stajni i spichlerza do Iwana Pilipeczuka, syna Pańka, należących wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 wozów, 1 krowy, 14 owiec, 2 wieprzy, 2 pługów, 1 brony, 1 sani.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8045 zł., przynależności zaś na 325 zł.

Najniższa cena wynosi 5550 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 125/98 (23) (4917 2-3)

Honorata Hahn w Podbożu, Bronisława Skicko w Mikołajowie.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta

Sambora, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu licytacja realności lwh. 58 ks. Podbuż, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4185 zł. 63 ct., przynależności zaś na 651 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 3116 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 144/99 (6) (5326 1-3)

Na żądanie Salamona Judy Willgotta odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacja 8/9 części realności pod Nd. 60 w Bolechowiu ruskim położonej lwh. 270 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski objętej masy spadkowej bhp. Leizora Willgotta własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 280 zł.

Najniższa cena wynosi 186 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E. 980/98 (5) (5325)

Na żądanie p. Michała Beleja, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 1/8 części ciała lwh. 20 ks. gr. gm. Raby objętego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 1129/98 (14) (5323)

Na żądanie Ludwika Goldberga w Białej odbędzie się dnia 14 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności Jana i Zuzanny Linertów w Lippniku położonej, objętej lwh. 95 ks. gr. tejże gm. składającej się z budynków gospodarskich i gruntów, (ogrodu, pastwiska i roli), obejmujących około 37 morgów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 15185 zł.

Najniższa cena wynosi 10123 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 16 czerwca 1899.

G. Zl. E. 571/98 (4) (5103 1-3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Herrn Moritz Paschke, Adv. in Czernowitz, findet am 29 August 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 196 der Kat. Gemeinde Torskie, bestehend aus der Bauparcelle 74, des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 197 derselben Gemeinde, bestehend aus der Grundparzelle 337, 338/1 i 338/2 und des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 795 derselben Gemeinde, bestehend aus der Grundparzelle 546/4, sammt Zubehör, bestehend aus Vieh, Getreide und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet u. z.: 1) auf 50 fl., 2) auf 33 fl., 3) auf 620 fl., das Zubehör auf 510 fl. 50 kr.

Das geringste Gebot beträgt: ad 1) 33 fl. 33 kr., ad 2) 22 fl., ad 3) 530 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tluste, am 5 Mai 1899.

Nr. 1598. (5006 1-2)

A V I S O

Auf die in der Nr. 150 vom 5 Juli 1899 vollinhaltlich verlaute Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3511 vom 16 Juni 1899 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Heu und Stroh für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1899/1900 wird mit dem Beifügen hingewiesen, das die hierauf bezüglichen, gedruckten Arendierungsbedingnishefte zum Preise von 4 Kreuzer per Druckbogen, Kundmachungen und Offerformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegungsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj und Grodek bezogen werden können.

Przemyśl, am 27 Juni 1899.

Ogłoszenie rozprawy

L. 2193/II.

(5370)

dla zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1 września 1899 do 31 sierpnia 1900.

Rozprawa odbędzie się												Wadyum za artykuł			
dla okręgu	dnia	w miejscowości i w urzędzie	dla stacyi	obecnie z miejscowościami konkurencyjnymi	dla poniżej uwidocznionej potrzeby						Czas poboru	Wadyum za artykuł			
					miesięcznie				rocznie około			drzewo opałowe	węgiel kamienny		
					w lecie		w zimie								
od	do	twardego drzewa m ³	węgla kamiennego q	twardego drzewa m ³	węgla kamiennego q	twardego drzewa m ³	węgla kamiennego q	złoty	w a.						
L w ó w	31.	L w ó w	Kamionka strumiłowa				14	—	47	—	366	—	60	—	
			Krechów				4	—	10	—	84	—	10	—	
			Rawa ruska				13	—	61	—	444	—	70	—	
			Rohałyn				4	—	16	—	120	—	15	—	
Czerniowce	24.	Czerniowce	Nowa Żuczka				15	—	61	—	456	—	80	—	
			Radowce				12	—	40	—	312	—	50	—	
Stanisławów	27.	Stanisławów	Czortków				20	—	136	—	936	—	160	—	
			Tłumacz				14	—	59	—	438	—	50	—	
			Zaleszczyki				21	—	96	—	702	—	120	—	
Z ł o c z ó w	20.	Z ł o c z ó w	Brody				20	—	106	20	756	120	100	10	
			Strusów				4	—	18	—	132	—	20	—	
			Tarnopol				—	—	—	20	—	120	—	—	10
			Trembowla				24	—	126	—	900	—	150	—	
			Zborów				12	—	60	—	432	—	60	—	

U W A G A.

1. Do rozpraw przyjmuje się tylko oferty pisemne. W tym celu używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, które w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strum., Kolomyi, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółtkwi po cenie 4 ct. nabyć można.

Wszyscy oferenci, z wyjątkiem tych, którzy pozostając obecnie w stosunkach kontraktowych uznani zostali za zdolnych i rzetelnych, jakoteż tych, którzy pod tym względem komisji osobiście są znani, mają się wykazać świadectwami rzetelności i zdolności przeprowadzenia tegoż przedsiębiorstwa, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwami wydanymi przez izbę handlowo-przemysłową, inni zaś poświadczaniem ze strony władzy politycznej. Do oferty należy załączyć zawiadomienie, na wniesioną prośbę do władzy politycznej, względnie od izby handlowo-przemysłowej otrzymane, że wyżej wymienione świadectwo w drodze urzędowej dotyczącej prowianturze wojskowej przesłane będzie.

Producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynem prowiantowym nie są osobiście znani, powinni wykazać się świadectwem towarzystwa gospodarczego swego okręgu, że w istocie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcji pokryć.

2. Oferty mają być przedłożone w dniu przeznaczonym na rozprawę dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 rano komisji tego wojskowego magazynu prowiantowego w którego okręgu owa stacya się znajduje (punkt XVII. warunków kontraktowych); oferty później lub w drodze telegraficznej nadeszłe, dalej takie w których żądaniem będzie niższe przepisanej kaucyi, albo krótsze jak 14-dniowe zobowiązanie (Impegno), w końcu takie w których ceny nie na cały czas trwania kontraktu opiewać będą, zostaną bezwarunkowo nieuwzględnione. Jeżeliby w ofercie różniła się cena podana w liczbach od ceny wypisanej literami, to w tym wypadku tę ostatnią uważać się będzie za prawdziwą.

3. Dla rozprawy mają moc obowiązującą postanowienia w spisach warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów 5 lipca 1899 zawarte w 2 równobrzmiących egzemplarzach sporządzonych, które każdodziennie od godziny 8—12 przedpołudniem w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strum., Kolomyi, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółtkwi przejrzane być mogą.

Warunki kontraktowe w tymże spisie wyszczególnione obowiązują oferenta od chwili wniesienia oferty.

Zeszyty zawierające spis warunków kontraktowych są w powyżej wymienionych wojskowych magazynach prowiantowych (filialnych) po cenie 28 ct. (wraz z opłatą pocztową 38 ct.) do nabycia.

4. Współubiegający się o dostawę winni załączyć do swojej oferty pięcioprocentowe wadyum w gotówce lub papierach wartościowych (w wysokości w powyższej tabeli wyrażonej). Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponownie wnieść oferty, będą

uwolnieni od składania wadyum, muszą oświadczyć się pisemnie, że także za tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci i spółki gospodarcze są uwolnione od składania wadyum i kaucyi przy dostawach, które bezpośrednio z własnej produkcji pokryć są w stanie, również przysługują im prawo pierwszeństwa przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i jakości.

5. Dostawa ma się odbywać w dotyczących stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru. Dostawca obowiązany jest drzewo opałowe i węgiel kamienny aż do pomieszczenia osób uprawnionych do odbioru odstawić; jeśli za tę dostawę nie jest wymówione w ofercie osobne wynagrodzenie, to cena w ofercie podana jako obejmująca już to wynagrodzenie uważaną będzie. Przy równych cenach za dowóz, ma pierwszeństwo oferent otrzymujący dostawę dotyczącego artykułu. Dzierżawcy są obowiązani składy swoje w dotyczących stacyach utrzymywać.

6. Oferenci zrzekają się prawa żądania uwiadomienia ich ze strony władzy wojskowej o przyjęciu oferty w terminie określonym w §. 862 powszechnej ustawy cywilnej i §§ 318 i 319 austriackiej ustawy handlowej.

7. W drzewie i węglu obowiązany jest dostawca utrzymywać zawsze zapas, wystarczający na 30-dniową potrzebę. Oferty, w których wymówionem będzie utrzymanie mniejszych zapasów, nie będą uwzględnione.

8. Karę konwencyonalną w artykule XIII. warunków kontraktowych ustanowioną, podwyższa się z 10 pre. na 30 pre.

9. Zbiorowe oferty, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu połączona jest z dostawą drugiego lub więcej artykułów, dla jednej albo też kilku stacyj razem, są ważne jedynie dla dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego dla jednej stacyi, takie oferty mogą więc być wnoszone tylko dla każdej stacyi z osobna.

10. Oferty na drzewo mieszane są wyjątkowo tylko w tym razie dopuszczalne, jeżeliby wskutek okoliczności dostawa drzewa jednego gatunku z wielkimi trudnościami była połączoną i jeżeli oferent dokładnie oznaczy procent domieszki innych gatunków drzewa. Olszyna jest zupełnie wykluczoną od dostawy.

W ofercie musi być dokładnie oznaczony rodzaj drzewa opałowego, względnie pochodzenie węgla. Jeżeli oferent zamierza dostarczać węgiel, którego siła palna nie jest jeszcze znaną administracji wojskowej, musi próbkę tegoż jeszcze przed licytacją przedłożyć intendaturze 11. korpusu we Lwowie, celem zbadania wartości opałowej i przeprowadzenia analizy chemicznej przez c. k. państwowy zakład geologiczny na koszt oferenta.

11. Zwraça się uwagę gmin, producentów (rolników) i spółek gospodarczo-rolniczych na przyznane im względy i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa gospodarczo-rolniczego do wiadomości podane zostały.

Lwów, 5 lipca 1899.

Zarząd c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. cz. E. 413/98 (4)

(5359 1—3)

Na żądanie nieł. Hipolita Klebana, zastąpionego przez opiekuna Macieja Klebana i Maryi Kleban odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godzinie 9 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/4 części realności lwh. 279 i 1/3 części realności lwh. 302 ks. gr. gm Lacka Wola objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 24 drzew owocowych i 1 krowy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 130 zł. 30 1/2 ct., przynależności zaś na 48 zł.

Najniższa cena wynosi 118 zł. 86 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 1615/98 (8)

(5378)

Na żądanie Edwarda Fruchtera w Kolomyi, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1899 o godz. 9 przedpołudniem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej whl. 397 ks. gr. gm. kat. Piadyki, składającej się z parceli bud. l. kat. 44/1 i gr. 433/6 roli. Na parceli bud. l. kat. 44/1 pobudowany jest dom parterowy słomą kryty, o trzech przedziałach wraz dobudowanymi do tegoż domu z obu stron chlewami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, kancelaryi Oddziału I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kolomyja, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 546/98 (4) (5385)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1899 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie, publiczna licytacja realności objętej wyk. hip. l. 176 ks. gr. gm. kat. Chodorów, nieobjętej masy spadkowej Samuela Goldmarka własnej, w sprawie egzekucyjnej Eliasza Goldmarka, Pesi Goldmark i małoletnich Ozyasza i Nesi Goldmark przeciw nieobjętej masie spadkowej Samuela Goldmarka.

Cena wywołania wynosi 600 zł.
Blizsze warunki licytacji można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. IV. w podpisany c. k. Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 14 maja 1899.

L. cz. E. 828/98 (4) (5383)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez p. dra Jana Strutyńskiego, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności whl. 154 ks. gr. gm. Zernica wyznaczonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalno-gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 930 zł., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 646 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 1066/98 (3) (5360)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dańkę w Krakowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 105 i 208 ks. Płaszów Małgorzaty Wachowej i sp. własnych bez przynależności.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 105 na 1051 zł., lwh. 208 na 955 zł.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 700 zł. 67 ct. ad 2) 636 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. VIII. 4281/98 (8) (5382)

Na żądanie Adolfa Leinkrama, kupca w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. B. Langroda w Krakowie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacja 1/7 części realności lk. 50 Dz. VIII. w Krakowie tudzież 1/7 części realności pod lk. 51. Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1447 i 1448 ks. gr. gminy kat. Kraków objętych, z których pierwsza parc. bud. lk. 966 obszaru 7 ar. 52 m. kw. z budynkami zaś druga parc. bud. lk. 967/1 obsz.

8 ar. 09 m. kw., lk. 967/2 obszaru 72 m. kw. budynki i parc. gr. lk. 447/1 obsz. 3 aca 52 m. kw. i 447/3 obszaru 43 m. kw. obejmujące, wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy, starej kadzi, drabiny, lampek i t. p. bez wartości.

Jedna siódma część nieruchomości Lk. 50 Dz. VIII. w Krakowie, wystawionej na licytację jest oceniona na 1840 zł. zaś 1/7 część realności Lk. 51 Dz. VIII. w Krakowie na 1051 zł. aw. przynależności z powodu nieznaczej wartości nie szacowano.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lk. 50 — 920 zł. zaś odnośnie do realności lk. 51 — 549 zł. 32 ct. aw. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem jako zgodne z ustawą się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz. E. 36/98 (6) (5390)

Na żądanie Mateusza Krochmaluka kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja posiadłości wyk. hip. 493 gm. Żurawno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 870 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 435 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 36/99 (4) (5024)

Na żądanie Seliga Rapp z Bóbrki, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 gmach w rynku licytacja 19/192 części realności Saula Sparer względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, whl. 295 gm. kat. Bóbrka objętej, składającej się z muirowanego piętrowego trzyfrontowego domu o 9 sklepach, na parc. bud. lk. 12/4, 12/5, 12/6, 12/7 i 12/8 stojącego.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 624 zł. 24 ct.

Najniższa cena wynosi 12 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 901/98 (5) (5329 1—3)

Na żądanie Samuela Niemańda, rygoryzanta medycyny w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Bobilewicza tamże, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lk. 109 whl. 276 gminy Kamionka str., składającej się z parcel bud. 46 i gr. 52, 53, 54 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, wozowni, stajni, drewni, wychodków, podwórza i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7218 zł. 38 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3609 zł. 19 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 1 maja 1899.

Konkursa.

L. 468 (5313 3—3)

KONKURS.

Z fundacji posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 l. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 30 września 1899 jako w rocznicę śmierci bp. Simchego Menkes-Reischer a stypendium posagowe w kwocie 408 zł. w. a.

Ubiegające się o to stypendium dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania, zaopatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelskiego najpóźniej do końca sierpnia 1899.
Lwów, dnia 1 lipca 1899.

(5374)

KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice (pow. Grybów) ogłasza konkurs na posadę kancelisty, względnie rewizora policyi, z roczną płacą 240 zł. w. a. Kandydaci, którzy już zajmowali lub zajmują posady przy urzędach miejskich, mają pierwszeństwo. Obsadzenie nastąpi pro wizorycznie, poczem nominat, gdy się okaże uzdolnionym, stabilizowanym zostanie.

Podanie, zaopatrzone odpowiednimi alegatami, z udowodnieniem wieku nieprzekraczającego lat 40, wnieść należy do urzędu miejskiego w Ciężkowicach w czasokresie sześciu tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Cięzkowice, dnia 9 lipca 1899.

Burmistrz: Górski.

L. 6630 pr. (5342 3—)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego z systemizowanymi poborami X tej klasy rangi, ewentualnie jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posada sekretarza powiatowego i kancelisty Namiestnictwa nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych postępujących w służbie czynnej lub z kategorii kwiescentów.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 lipca 1899.

L. 56190 (5391 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie posady praktykanta z adjuturą w kwocie rocznej 500 zł. ogłasza się konkurs i wyznacza termin do wnoszenia podań do 20 sierpnia 1899.

Kompetenci winni wykazać, że są poddanymi państwa austriackiego, że uzyskali stopień doktora na jednym z Uniwersytetów krajowych lub aprobację do zawodu nauczycielskiego dla gimnazjów lub szkół realnych, dalej winni wykazać znajomość języków krajowych i wogóle zdolność do pełnienia służby przy bibliotece.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dowody kwalifikacyjne wnieść należy w drodze właściwej do Dyrekcji Biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie.
Lwów, dnia 5 lipca 1899.

L. 389/99 (5373 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej w drodze przeniesienia posady c. k. notaryusza w Łańcucie, ewentualnie innej opróżnionej przez obsadzenie tej posady mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należy udokumentowane we właściwej drodze do dnia 31 lipca 1899 włącznie, do tej c. k. Izby notaryalnej wnieść należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 1 lipca 1899.

L. 63565 II (5371 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Targowiskach, w powiecie Krośnieńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. i następującymi poborami:

Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
pakunkowe 360 zł. i datek na mieszkanie później oznaczyć się mający, na umieszczenie lokalu pocztowego w pobliżu dworca kolei żelaznej w Iwoniecu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 lipca b. r. do c. k. galic. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, 5 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. A. 76/98 (6) (5179 3—3)

Wojciech Pietrzak z Kasiny wielkiej uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Pietrzak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. L. 9/98 3 (5264 3—3)

Michał Maruszczak z Wierzeźniakowic został umyślowo chorym uznany i pod kuratelę oddany, a kuratorem ustanowiony Wasyl Skrycki z Wierzeźniakowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3 lipca 1898.

L. cz. P. 174/1898 1 (5265 3—3)

Oleksa Pasiecznik z Czyżyc uznany umyślowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Faryniak z Czyżyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. P. 34/99 3 (5267 3—3)

Parańska Gębuś z Jaśnik uznana marnotrawną, kuratorem tejeż Jan Zawalij z Jaśnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 21 czerwca 1899.

cz. P. 247/99 5 (5275 3-3)
Katarzyna Morykot została uznana za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Oleksę Morykota.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. A. 1021/98 5 (5229 3-3)
Józefa Gargulówna z Falkowej uznana została umysłowo niedołąną. Kuratorem Bartłomiej Niedźwiedz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. P. 292/99 1 (5239 3-3)
Karol Lisowski rodem z Drohobycza umysłowo chory. Jego kuratorem jest Jan Lisowski kancelista sądowy w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 7 czerwca 1899.

L. cz. L. 18/98 3 (5241 3-3)
Michała Sozańskiego z Kopyczyńca uznano marnotrawcą, i ustanowiono kuratorem jego Jana Ottawę.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 20 maja 1899.

L. cz. P. 30/99 5 (5253 3-3)
Franciszek Kubarek z Ryczowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Jana Bałysa z Ryczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. L. XVI 1/99 7 (5199 3-3)
Anna Müller w Krakowie uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Franciszek Kantorek w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. L. 3/99 6 (5302 3-3)
Jana i Katarzynę małżonków Piskorzów z Morawicy uznano za marnotrawców, kuratorem dla nich ustanowiono Ignacego Batora z Morawicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. P. 104/99 1 (5305 3-3)
Danyło Samanko z Rungur uznany marnotrawnym.
Kuratorem ustanowiony Wasyl Bodnarak Iwana z Rungur.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. P. 84/98 2 (5306 3-3)
Tymko Hucul z Koźmierzyna uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Zachary Jurczak z Koźmierzyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. VII 587/89 9/I. (5310 3-3)
Kuratela rozciągnięta nad Wojciechem Rogalą z Trzeizany z powodu marnotrawstwa została uchylona.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 22 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 4/99 (1) (5316 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszego nieprotokółowanego kupca i właściciela realności Herscha czyli Herzla Stahla syna Eliasza, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Rada Sąd krajowego Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy pan adwokat dr. Stanisław Haczewskiego

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie przed upływem dnia 17 sierpnia 1899 zgłosili, i aby na terminie na dzień 11 września 1899 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 lipca 1899 godzinę 9-tą przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 17 czerwca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 42/99 2 (5401)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł w myśl §. 493 p. k.: Zamieszczony w Nr. 17 peryodycznego czasopisma drukowego „Obrona ludu“ z daty Kraków 8 lipca 1899 na str. 1 art. pt. „Do J. E. Ministra Sprawiedl. dr. Rubera“ zawierająca znamiona występku z §. 300 uk., a umieszczony na str. 2 artykuł pt. „O szkołach lasowych“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 uk.

Zatwierdza się konfiskatę rzeczzonego czasopisma, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułów.
Kraków, 8 lipca 1899.

L. cz. Pr. III 41/99 2 (5400)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł Zamieszczony w Nr. 150 peryodycznego czasopisma: „Głos Narodu“ z daty Kraków 6 lipca 1899 na str. 4 artykuł pod tytułem „Cesarz Wilhelm“ zawiera znamiona występku z §. 491, 494, 496 uk. Zatwierdza się konfiskatę rzeczzonego czasopisma.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu.
Kraków, 9 lipca 1899.

Bl. 150 (5189)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Obin“ vom 12 Brachmonds 2012 1899 enthaltenen Artikels; 1. mit der Ueberschrift: „Eindrücke von Graz“ a. in der Stelle von „Aber nie hörte ich“ bis „den Kellner anrufen“ und b. in der Stelle von „Uebrigens hat“ bis „Alldeutschland“; 2. des Artikels mit der Ueberschrift: „Zur Lage in Oesterreich“ in der Stelle von „so lange die Krone“ bis „genug vor“ das Verbrechen nach §. 63 resp. nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.
Wien, am 30 Juni 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntniße vom 19 Juni 1899, Pr. VII. 26, die Weiterverbreitung des 5 Heftes der ausländischen Druckschrift: „Der Krone Dornen“ großer zeitgeschichtlicher Roman von Gregor Samarov, Druck von Otto Weber, Heilbronn, Verlag G. m. b. H., nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntniße vom 19 Juni 1899, Pr. VII. 29, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Kronprinz Hercules“ burleskomißcher Mautheldengesang von Polydor, Zürich, Verlag von Casar Schmidt 1899 nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 20 Juni 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 17 Juni 1899 wegen des Artikels: „La scuola italiana a Spalato“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntniße vom 19 Juni 1899, Pr. VII. 27, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften, als: 1. „Moderne Predigten“ von Paul Pfluger, Prediger in Zürich, 1. Band 1898 bis 1899, Zürich, Verlag von Casar Schmidt 1899; 2. „Jesus ein Mensch nicht Gottes Sohn! Ein Fehdbriet wider das falsche Kirchenchristenthum, Liebesthal nicht Glaubenswehr!“ Dem Andenken an Moriz von Egiby Zürich Verlag von Casar Schmidt; 3.

„Selbstbewahrung vor heimlichen Krankheiten des männlichen und des weiblichen Geschlechtes deren Verhütung und Heilung nach dem Naturheilverfahren, im Gegensaße zur medicinischen Gifte-, Brenn- und Schneidebehandlung“ von Alb. Ganz prakt. Vertreter der Naturheilkunde Zürich, Verlag von Casar Schmidt 1899 nach §§. 122 a. 202 und 203 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 16 Juni 1899, Pr. 220, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Widar“ vom 1 Juni 1899 und deren Beilage: „An unsere liebwerthen Leser in Oesterreich“ nach §§. 58, c. 59 c. 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 16 Juni 1899, Pr. 69, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Auffig-Karbitzer-Volkzeitung“ vom 10 Juni 1899 wegen der Artikel: „Die sogenannten national-politischen Forderungen der Deutschen“, „Deutsche Meister und Geschäftsleute“, „Altslavische Rundgebungen“ und „Dux (Tschschische Unverschämtheit)“ nach §§. 63, 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 16 Juni 1899, Pr. 68, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 10 Juni 1899 wegen der Artikel: „Bon unserem für deutsch erklärten Postamt“, „Traurig aber wahr“ und „Tschschisches vom Willechauer“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 19 Juni 1899, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ vom 15 Juni 1899 wegen des Artikels: „Saubere Beseherung nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit der Entscheidung vom 9 Juni 1899, D. 49/99, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 20 Mai 1899 wegen des Artikels: „Schweigeübungen“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 23 Juni 1899, Pr. 31/2, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 21 Juni 1899 wegen der Artikel: „Das Pfingstprogramm und die Tschschen“ und „Ei, Ei! Schau, Schau!“ nach §§. 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 21 Juni 1899, Pr. X. 21/2, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 18 Juni 1899 wegen der Artikel: „Alles gerettet“ und „Luftige Plaubereien“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 18 Juni 1899, Pr. IV. 16/1, die Weiterverbreitung der Nr. 2 und 3 der Zeitschrift: „Народний Вістник“ vom 13 Juni 1899 wegen des Artikels: „наша православна а римокатолическа віра“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 18 Juni 1899, Pr. IV. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 280 der Zeitschrift: „Patria“ vom 11 Juni 1899 wegen der Artikel: „de la frati la frati“ und „Din districte“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 18 Juni 1899, Pr. IV. 15/1, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 15 Juni 1899 wegen des Artikels: „Allzuschach macht schartig“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 17 Juni 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 15 Juni 1899 wegen der Artikel: „Ustrisci“ und „Bosansko-Herzegovački izseljenci“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Za hat mit dem Erkenntniße vom 20 Juni 1899, Pr. 30 die Weiterverbreitung der Nummer 20-21 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 17 Juni 1899 wegen des Artikels: „U pri-

log Glagolici“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Bl. 152 (5259)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Glühlichter-Postkarte Nr. 12“ Verlag der „Neuen Glühlichter“, Wien IV. Gumpendorferstraße 8, und zwar das Bild und der unter demselben befindliche Text beginnend mit den Worten „Er wollte“ und endigend mit den Worten „für Lueger“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Feste Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Worte“ vom Juni 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Jesus von Nazareth, seine Pläne, sein Wirken und seine Lehre“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 294 der periodischen Druckschrift: „Münchener Neueste Nachrichten“ vom 29 Juni 1899 unter der Rubrik: „Oesterreich-Ungarn“ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Das neue Budgetprovisorium“ in der Stelle von „Das constitutionale Regieren“ bis einschließlich „Standpunkt zu werden“ das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 195/15 der periodischen Druckschrift: „Wiener Bezirksbote“ vom 1 Juli 1899 enthaltenen Artikel: I. des Artikels mit der Ueberschrift: „Die Anarchisten unter Postgeschutz“ in der Stelle von „Alle Regierungen“ bis einschließlich „loszoppeln möchte“ und II. des Artikels mit der Ueberschrift: „Wien erwacht“ in der Stelle von „und die böbliche“ bis einschließlich „Tradition gezeigt“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Neue Volksstimme“ vom 2 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Oesterreich-Ungarn“ in der Stelle von „Die Regierung“ bis „der §. 14 komme“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und in der Stelle von „und wenn es Lueger“ bis „repräsentirt erscheini“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 Juli 1899.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30 Juni 1899 B. 4261/Pr. 3., der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Widar“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 69.382.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni-Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 lipca 1899 l. 22702 znosząc swe rozporządzenie z 9 maja b. r. l. 47523 zarządza pod względem przywozu zwierząt z Bośni-Hercegowiny do Galicji co następuje:

Przywóz swin do Galicji jest wzbroniony z powiatów: Bos. Dubica, Derwent, Bos. Novi, Bos. Gradiska, Priedor, B.čka, Sanskriost i Gradaca.

Co do przywozu do Galicji swin żywych z innych powiatów Bośni-Hercegowiny tudzież swin bitych, mięsa (wieprzowego) obowiązują te same przepisy jak i co do przywozu tych zwierząt, względnie mięsa wieprzowego z Węgier.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od dnia 14 lipca 1899, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 lipca 1899.

L. 58.833

OKÓLNIK.

(5375)

do wszystkich Panów c. k. Starostów, Panów Prezydentów miast Lwowa i Krakowa i c. k. Dyrektorów Policji we Lwowie i Krakowie.

Od dnia 30 kwietnia bieżącego roku zagnął królewsko-pruski aktuariusz sądowy Otto Klapper, który w ostatnim czasie w służbie sądowej w Falkenbergu na górnym Śląsku pozostawał

Wymieniony liczy lat 24, wysokiego wzrostu, włosy ciemno-blond, nos zakrzywiony, na dolnym brzuchu znajduje się znaczna szrama, pochodząca z dawniejszej operacji, która ewentualnie jako znak służyć może. Bielizna jego znaczną była głóskami O. K. Ubranie ciemno zielone, ciemno zielony kapelusz, czarny paletot l. tni. Prawdopodobnie miał przy sobie zegarek srebrny, łańcuszek srebrny, jakoteż pierścionek złoty z małymi siedmioma diamentami.

W liście ostatnim pisanym z Bytonia na górnym Śląsku dnia 30 kwietnia 1899 roku wyraził się Otto Klapper, że ma zamiar odebrać sobie życie.

Ponieważ na Śląsku nie został odnaleziony, zachodzi przypuszczenie, że poszedł za granicę i to do Galicji.

Wskutek prośby brata Ottona Klappera, Pawła Klappera, królewsko-pruskiego sekretarza sądowego w Guhran (w okręgu rejencyjnym wrocławskim) z dnia 9 czerwca 1899, poleca się Panu c. k. Staroście, Panu Prezydentowi, Panu Dyrektorowi, aby przez podwładne organa a mianowicie c. k. Zandarmeryę, zarządził ścisłe poszukiwania za Ottonem Klapperem i o dodatnim wyniku zawiadomił wprost Pawła Klappera.

Lwów, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 192/99 (2)

(5384)

Przeciw spadkobiercom bp. Kalmana Bresnera: Leibie, Bruche, Abrahamowi, Racheli i Esterze Bresnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaima Beera Weinaera w Brodach pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego l. w 1365 gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1899 godz. 8 rano w Odd. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Dożyckiego w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. Og. I. 83/99 (1)

(5377)

Przeciw Maryannie Grzyb, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Możesza Wohlmana w Stryju, zastąpionego przez adw. dr. Diamanta w Stryju pozew o wykreślenie ze stanu biernego w h. 630 ks. gr. gm. kat. Stryj, prawa 3 letniego najmu realności pod l. 55 i 55 a. na Podzamczu w Stryju, tudzież wykreślenie ciężącego na tejże realności prawa zastawu dla czynszu w kwocie 600 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1899 na godzinę 9 rano, Sala Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Maryanny Grzyb ustanawia się p. adwokata doktora Juliusza Falka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 4 lipca 1899.

L. 2559

Ogłoszenie.

(5372)

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Franciszek Rosendorf przeniósł od dnia 1 lipca 1899 swoją siedzibę z Krakowa do Tenczynka.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie dnia 8 lipca 1899.

C. k. starosta górniczy: Wachel mp.

L. cz. T. 7199 2

(5012 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Towarzystwa „Jad Charizim“ w Skalacie wdrożeniem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej ksiąteczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Skalacie z dnia 3 maja 1897 Nr. 49 na imię Towarzystwa „Jad Charizim“ wystawionej na 100 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę ksiąteczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczey ksiąteczka ta za amortyzowaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899

L. 6399

(5020 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę zam. Tuczek z Chodackzowa małego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1897 l. 1745 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Osillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1897.

L. cz. IV. 102/68 (7)

(5332 3-3)

W toku dochodzeń wdrożonych przez c. k. sąd powiatowy w Lubaczowie o skutek prośby Beili i Arona Silbermanów o wydanie posiadzenia z §. 178 pat. niesp. w sprawie spadkowej po s. p. Annie Rogoziewicz zmarłej w Lubaczowie dnia 6 lutego 1868 ma być Stanisławowi Rogoziewiczowi doręczona uchwała z dnia 27 maja 1899 l. cz. IV. 102/68 (7), którą wzywa się interesowanych na audyencyę w dniu 12 lipca 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Stanisław Rogoziewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. Józefa Howorki w Lubaczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Stanisława Rogoziewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. Praes. 1897 18 P/99

(5318 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencji siedmiu sądów przysięgłych w r. 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radę Dworu jako prezidenta tegoż sądu dr. Michała Stefka przewodniczącym a wiceprezydentami Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Henryka Topolnickiego, Antoniego Sabatowskiego Emila Krawicza, Alojzego Dobrzańskiego dr. Jana Chomiczkiego i Rudolfa Waltenbergera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem.

Prezydium c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. A. 56/98 7

(5069 3-3)

Tekli Gałucha zam. Rybkiej należy doręczyć uchwałę z dnia 17 stycznia 1899 A. 56/98 którą wdrożono pertraktację do spadku po s. p. Hryniu Gałuchu na podstawie testamentu którym spadkodawca ustanowił swą córkę Hanunię Gałucha zam. Sawicką uniwersalną spadkobierczynią pozostawiając córkom Katarzynie zam. Harasym i Parani Gałucha legaty z zupełnym pominięciem reszty spadkobierców.

Ponieważ miejsce pobytu Tekli Gałucha nie jest znanem, przeto do strzeżenia jej praw ustanawia się kuratora w osobie Jana Hermansa syna Andrusia, polecając mu, aby kurandkę swą aż do zgłoszenia się jej lub

ustanowienia pełnomocnika zastępywał i obowiązki swe stosownie do przepisów ustawy wypełniał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Mosty w., dnia 21 kwietnia 1899.

L. 1126

(5068 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w Mielnicy dnia 3 grudnia 1895 z pozostawieniem testamentu ks. Tytusie Zawirskim rzymsko kat. proboszczu w Mielnicy żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawił się w sądzie tut. na dniu 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem lub do tego czasu podania swe na piśmie wniosli w przeciwnym bowiem razie nie miałoby żadnego dalszego prawa do spadku gdyżby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wy-czerpniętym został prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Mielnica, 28 maja 1896.

L. cz. A. 22/99 2

(5064 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż dnia 4 grudnia 1896 zmarła Maryanna z Zubenków Michniowska w Posadzie sanockiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy ustawowa dziedziczka Magdalena siostra przyrodna brata zmarłej Andrzeja Zubeńko nie jest znana bliżej z nazwiska i z miejsca jej obecnego pobytu, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się do sądu i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Finkiewiczem, dla niej ustanowionym

Sanok, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. T. 6/99 3

(5011 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Teodora i Zofii Klimków wdrożeniem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej ksiąteczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 19.455 na kwotę 210 zł. opiewającej na imię Teodora Klimków i Zofii Klimków wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę ksiąteczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczey ksiąteczka ta na żądanie prosiących za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 13 maja 1899.

L. cz. T. 5/99 1

(5090 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Juliusza Ebersohna wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wksłu na 200 koron opiewającego za trzy miesiące od 18 listopada 1898 jako dnia wystawienia płatnego podpisem Eugeniusza Geislera jako przyjmcy opatrzonego i wzywa każdego, kto by wksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, tem pewniej złożył, ileż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu wksel ten na ponowne żądanie prosiącego za umorzony uznany zostanie.

Wadowice, dnia 10 czerwca 1899.

L. h. 595/99

(4964 3-3)

Konstantemu Janowicz i Emilowi Bartel w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Solotwinie ma być doręczona uchwała z dnia 20 grudnia 1898 lh. 1208/98 którą pozwolono na rzecz galic. karpackiego Towarzystwa naftowego dawniej Berghheim et Mac Garvey wpisu prawa kopania nafty etc. do wyk. hip. 288 i innych ks. gr. gm. Dźwiniacz.

Ponieważ niewiadomo gdzie Konstanty Janowicz i Emil Bartel przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. J. Sellera w Solotwinie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychż kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Solotwina, dnia 30 maja 1899.

L. dz. hip. 555

(5023 3-3)

W stanie biernym ciała hip. w h. 208 ks. gr. gm. kat. Huziejów nowy objętej pod poz. C wpisane jest na podstawie skryptu dłużnego z 21 lutego 1836 i uchwały byłego justiciaratu bolechowskiego z 24 marca 1836 prawo zastawu dla sumy 28 zł. 53 ct. wal. wied. na rzecz Adalberta Dydejczuka i dla sumy 32 zł. 24 ct. w. a. na rzecz masy Johana Willnera.

Na żądanie Johana Majera i Magdaleny z Beischów Majer wdraża się postępowanie amortyzacyjne §. 118 ust. hip. przepisane i wzywa się Adalberta Dydejczuka lub tegoż prawonabywców, jakoteż Johana Willnera lub tegoż prawonabywców by w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc tj. najdalej do 15 lipca 1900 zgłosili swe roszczenia do powyższych pretensyj, gdyż inaczey takowe umorzone i wykreślone zostaną.

Równocześnie ustanawia się dla Adalberta Dydejczuka, Johana Willnera jakoteż dla interesowanych w niniejszej sprawie mas spadkowych Christiana Majera, Margarety z Engelmanów Majer, Filipa recte Jana Filipa Majer, kuratorem p. Jana Kantego Krupńskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. A. 73/99 (8)

(5042 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Józef Ławicki dzierżawca folwarku Przybradz zmarł w dniu 3 maja 1899 w Przybradzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy inwentarz żywy i martwy oraz efekta wartościowe na 4000 zł. po strąceniu stanu biernego oszacowane.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewod spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ludomira Lewandowskiego w Zatorze.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. T. 24/99 1

(5046 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie na prośbę Pessli Kawe na dniu 5 czerwca 1899 L. cz. T. 24/99 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionych weksli a to: wksla a) Lemberg, den 30 Juni 1897 pr. 120 fl. ö. W. einen Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundertzwanzig in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Markus Stütz in Lemberg. Moses Segall mp. angenommen Moses Markus Stütz mp. (a tergo). b) Lemberg, den 28 Feber 1899 pr. 20 fl. ö. W., vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Grzegorz Szeremeta in Zamarstynów, Jan Stach mp angenommen, Grzegorz Szeremeta m. p. (a tergo). Jan Stach m. p., Moses Olmütz m. p. verbleibe ohne Obligo, ażeby w przeciągu dni 45, licząc odnośnie do weksla z daty Lwów 30 czerwca 1897, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, odnośnie zaś do weksla z daty Lwów 28 lutego 1899 od dnia płatności, a więc od dnia 28 czerwca 1899, wksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu wksel ten na ponowne żądanie prosiącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1194 stow. I. 24

(5110)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie“ dnia 15 czerwca 1899 w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczono, że członek Dyrekcji dr. Kazimierz Krygowski z godności Dyrektora zrezygnował, że w miejsce jego oraz w miejsce ustępującego z porządku Wincentego Kuźniwicz z twierdziło walne zgromadzenie w dniu 25 marca 1899 wybór następujących członków Dyrekcji a to Wojciecha Rutkowskiego i Wincentego Kuźniwicz, każdego na lat trzy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 czerwca 1899.

Srodki do wytepienia moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antymolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antymolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Do sprzedania Album międzynarodowe na cześć Kolumba (1892 Medyolan) z autografami znakomitości całego świata (4to, 400 stron) samych autografów polskich poetów, uczonych itd., 30 str. Bliższa wiadomość w Agencji dzienników Pasaż Hausmana.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakakolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera 12, drzwi nr. 12.

Pokupuję na stacyach galicyjskich lub węgierskich kolei gotowe dębowe podkłady (szpały), pruski profil, rozmiar 2.70 a 2.50 mt. 15/25, 15/24, 14/24 ctm. Oferta z wymienieniem ceny, ilości i stacy pod chiffrą: „Pokłady“ Agencja dzienników Lwów, Pasaż Hausmana.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 825

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.
Koszule nočne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.

Kolnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.

Manszety

Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. " " 4.20.

Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Płótno na przescieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łózka, kółder, kółder, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej „Natana Baumana Synowie“ zamierza sprzedać z wolnej ręki:

1. części realności lwh. 278 i lwh. 326 śr. m. objętych, wartości około 1000 zł.

2. niezrealizowane pretensje wartości około 5000 zł.

Oferty należy wnieść na ręce zarządcy masy dr. Stanisława Hahna, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 45, do dnia 20 lipca 1899 do godz. 12 w południe.

Wadyum wynosi po 50 zł.

Odnośne informacje udziela adwokat Hahn codziennie od godz. 10—12 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527.

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,

Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.

Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

CYRK HENRY

We czwartek 13 lipca o godz. 8-mej wieczór

Nadzwyczajne przedstawienie

Występ sensacyjny Miss Charmion

The 2 Leodardv

Gimnastycy powietrzni.

Kankan przed sądem. — Wielka pantomina baletowa.

Występ angażowanego personalu.

Jutro w piątek dnia 14 lipca

High-Life.

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI

750

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony

magazyn mebli

z doborowych wyrobów. Kompletnie urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie.

Najsilniejsze, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i mułowe kontynentu, najrajozniejsza kuracja wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacy kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym pociągu. Teatr. Koncerta. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łazienkach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe. Hydropatyczna kuracja przez wywieszony personal. Kuracja mleczna, żółcowa i dyetyczna. W nowo otworzonym „Kurhausie“ wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociąg i kanalizacja. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada c. k. lekarz kąpielowy, cesarski rada, dr. Artur Loebel. 701

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus

Esprit de vin Marque d'or

Spirytus

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

5 klgr.

blaszanka. 653

NA NALEWKI

NA NALEWKI

POCZTOWA

NA NALEWKI

NA NALEWKI

STACJA KLIMATYCZNA położona w uroczej miejscowości w bliskości **JANÓW** Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym.

Hotel z komfortem urządony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stalowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czyt. lnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dni III. klasą 72 ct., II. klasą i zł. 42 ct. 460

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kółder wataowane, kapy na stoły i łózka, kece, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysłać się cenniki gratis i franko.

Nowości w parasolkach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w nikielownicę i piec do emalowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.